

Czytaj dodatek Z SUCHEGO LASU

Nagroda Business Centre Club Ostre Pióro 2006 dla Redaktora Naczelnego



Nagroda Stowarzyszenia Dziennikarzy RP Dziennikarskie Koziołki 2016 dla Redaktora Naczelnego



Nagroda Stowarzyszenia Dziennikarzy RP Dziennikarskie Koziołki 2007 dla Zespołu Redakcyjnego



Prawdziwa mądrość uczy nas pokory. Przemądrzałość - pychy.
Lacińskie

TAK MYŚLĘ
Tomasz Mańkowski
Miałem sen...
strona 4

JUBILEUSZ TTW
Wojciech Bogusławski wraca na...
glaz
strona 6

SUCHY LAS
Marcin Kołodziejczak,
sekretarz gminy Suchy Las
strona 7

MOTO
Jaguar F-PACE
strona 16

Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI w WERSJI ELEKTRONICZNEJ NA
www.twojtydzien.pl

Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI
Najchętniej czytany w WIELKOPOLSCE
Ukazuje się od 15 maja 2002 roku

ATRAKCYJNE CENY!

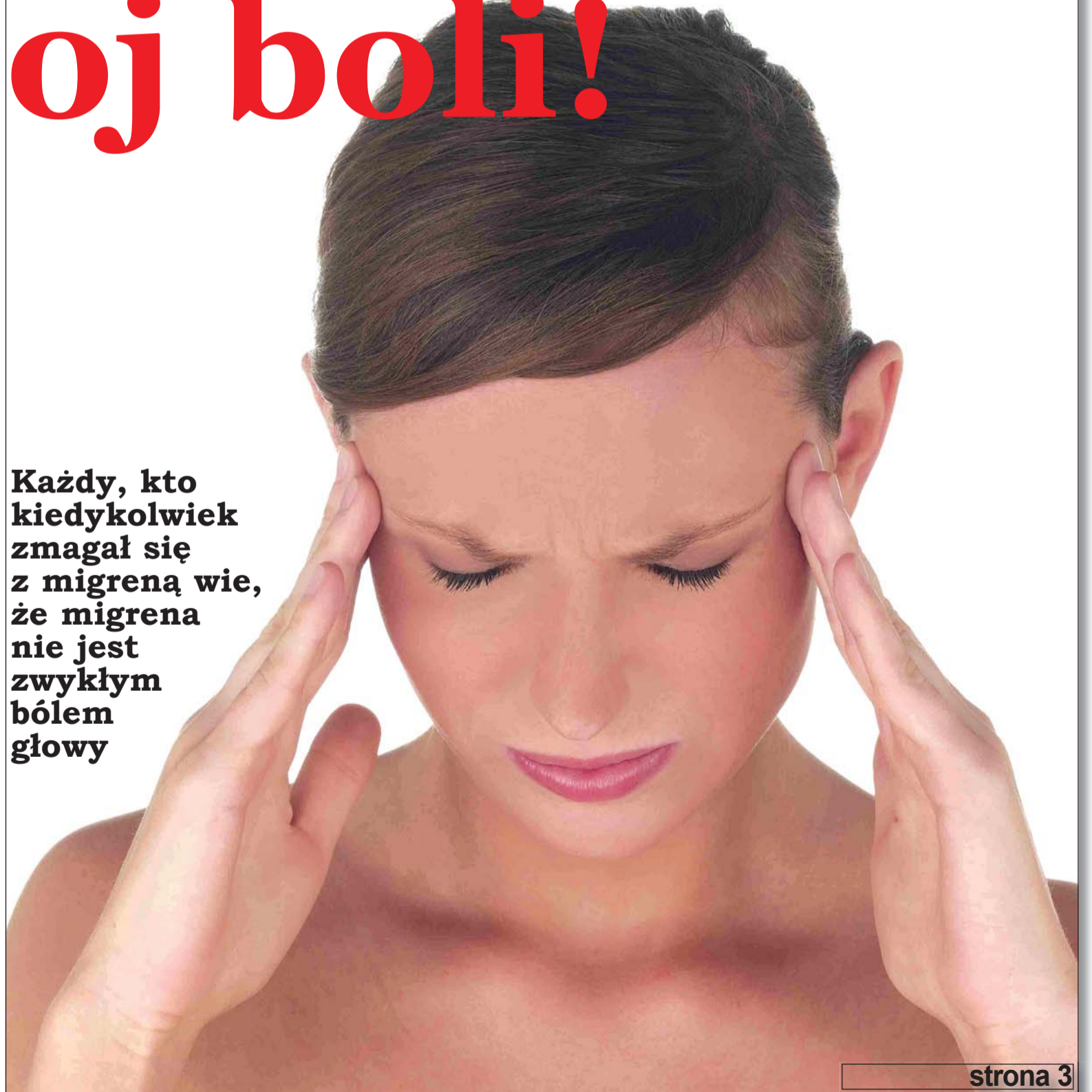


RENAULT
AUTO DRAP
SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY
TEL. 61 868-44-61
POZNAŃ-ŁAWICA,
UL. ŻŁOTOWSKA 83/85
WWW.AUTODRAP.PL

Rok XIX Numer 15-16 (464-465) 25 sierpnia 2021 ISSN 1734-5294 www.twojtydzien.pl e-mail: twoj-tydzien@wp.pl GAZETA BEZPŁATNA

Boli głowa, oj boli!

Każdy, kto kiedykolwiek zmagał się z migreną wie, że migrena nie jest zwykłym bólem głowy





CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE

Nadmorska bryza

Odrobinę nadmorskiej bryzy i relaksującej aury Bałtyku zapewni seria kosmetyków **ZIAJA GdanSkin**, doskonała do intensywnego nawilżenia skóry po słonecznych kąpielach. **Rozświetlający balsam do ciała intensywnie nawilżający** ma 90% składników pochodzenia naturalnego, intensywnie i długotrwale nawilża naskórek, zapewnia skórze miękkość i gładkość, rozświetlające minerały podkreślają opaleniznę. Balsam zawiera: kolagen morski, mikroelementy, kocankę nadmorską, szantę zwyczajną, babkę drobnolistną. Cena ok. 12 zł, 300 ml. **Morski szampon do włosów nawilżający** wegański, 90% składników naturalnych to gęsty żel z rozświetlającymi minerałami. Oparty na łagodnych składnikach myjących, mocy kocanki nadmorskiej i szanty zwyczajnej oraz biofermentu z cynku, krzemu, magnezu, miedzi i żelaza. Bez silikonów. Zapach inspirowany naturą. Łagodnie myje włosy i skórę głowy, nawilża i wygładza suche włosy, zawiera aminokwasy, które wzmacniają strukturę włosa, jest obojętny wobec koloru włosów farbowanych, przywraca połysk matowym włosom. Cena ok. 9 zł, 300 ml. **Serum multina-wilżające booster anti-age** silnie nawilża i wygładza. Kolagen morski spowalnia proces starzenia, kwas manuronowy i silanol chroni włókna kolagenu, nawilża, wygładza, uelastycznia, regeneruje. Zawiera bioferment z cynkiem, krzmem, magnezem, miedzią i żelazem. Kocanka nadmorska nawilżająco-łagodząca, szanta zwyczajna nawilżająca i antybakteryjna, wzmacnia skórę wrażliwą i łagodzi podrażnienia. Dobry produkt pod makijaż. Cena ok. 11 zł, 50 ml. **Olejowy peeling do ciała z kruszonymi muszlami** - gęsta olejowa pasta. Zawiera naturalne, kruszone muszle św. Jakuba. Oparty na nawadniającej mocy kocanki nadmorskiej i szanty zwyczajnej oraz biofermentu z cynku, krzemu, magnezu, miedzi i żelaza. Zapach inspirowany naturą morza i skalistą roślinnością. Skutecznie złuszcza i wygładza naskórek, natłuszcza, zmiękcza i uelastycznia skórę, pozostawia ją pachnącą i zadbaną. Cena ok. 18 zł, 300 ml. **ZIAJA GdanSkin Nawilżająca mgielka zapachowa do twarzy i ciała** ma 95% składników pochodzenia naturalnego i łączy pielęgnację, świeżość i elegancję. Nawilża i tonizuje naskórek, doskonale orzeźwia i dodaje energii, pozostawia na skórze elegancki zapach, idealna w trakcie i po opalaniu. Cena ok. 8-9 zł, 200 ml. Są dostępne na ziaja.com.



Serum do skóry głowy

Nawilżona, ukojona i wygładzona będzie skóra głowy po użyciu **serum ANWEN Darling Clementine** (150 ml / 39,99 zł). Serum do pielęgnacji skóry głowy powstało dla osób, które mają problem z podrażnieniem, przesuszeniem lub nadmiernym przetłuszczeniem. Zawiera naturalne składniki: aloes, ekstrakt z lukrecji, cykorii, alg czerwonych, a także bioferment z ryżu i wyciąg z drożdży, które głęboko nawilżają skórę, łagodzą podrażnienia i przyspieszają regenerację. Ekstrakt z wierzbowki kipyrcy oraz bioferment z rzodkwi działają przeciwbakteryjnie i przeciwgrzybiczo oraz wspierają walkę z łupieżem. Glukonian cynku, wyciąg z grzyba Hub i witamina B6 regulują pracę gruczołów łojowych i zapobiegają nadmiernemu przetłuszczeniu. Witamina PP oraz Biotyna poprawiają ukrwienie skóry głowy i wpływają korzystnie na cebulki włosów. Po każdym myciu nałóż 1-2 pompki serum na skórę głowy i wmasuj. Wysusz włosy jak zwykle.



STRONĘ PRZYGOTOWAŁA MONIKA MAŃKOWSKA

Pielęgnacja z saszetki



Musujący puder peelingujący (4,99 zł / 7g) to wegański rozświetlacz na skuteczne oczyszczenie i pielęgnację cery w jednym! **PEEL PUFF Musujący puder peelingujący - złuszczenie i rozświetlenie** przyda się dla każdego rodzaju cery, zawiera pestki moreli i witaminę C. **PEEL PUFF Oczyszczający puder peelingujący - nawilżenie i regeneracja** zawiera jęczmień i wyciąg z agawy, idealnie sprawdzi się dla cery normalnej i mieszanej. **PEEL PUFF Oczyszczający puder peelingujący - z węglem bambusowym i gliną** zapewnia wygładzenie i odblokowanie porów.

LIRENE oferuje też różne maseczki w saszetkach (2,99 zł, 7ml). **ROMANTIC EVENING Liftingująca maseczka z czerwonym winem i różą** - odmładzający resweratrol i inne polifenole z czerwonego wina spowalniają procesy glikacji odpowiadające za starzenie się skóry. Róża damasceńska to naturalny sposób na nawilżenie i odmłodzenie. Koi skórę, przynosząc ulgę podrażnionej cerze, regeneruje oraz wygładza. **LADIES NIGHT! to Nawilżająca ma-**



ska z szampanem i złotem. Ekstrakt z szampana nawilża cerę, a dzięki właściwościom silnie antyoksydacyjnym nadaje twarzy zdrowy, promienny wygląd. Rozświetlające mikrodrobinki dodadzą blasku o ciepłym, złocistym odcieniu. Cząsteczki złota pobudzają komórki do intensywniejszej produkcji kolagenu I i III, zmarszczki są wypiechane od środka, a skóra ujędrniona. **BEACH PARTY! Peeling drobnoziarnisty z wiórkami kokosa i owocem noni** złuszcza martwe komórki naskórka, a masaż poprawi ukrwienie, odżywiając i uaktywniając naturalne procesy detoksykacji i regeneracji. Owoc noni - naturalne źródło wit. A, B3 oraz C - ujędrnia skórę oraz redukuje niedoskonałości. Nadaje cerze blasku i likwidując oznaki zmęczenia.

Naturalne i łagodne



Sephora Collection to marka wyjątkowo uważna w kwestii jakości i odpowiedzialności wobec środowiska. **Sephora Collection CARE MAKE UP** to linia produktów eko o formułach zawierają min. 90% składników pochodzenia naturalnego bez składników odzwierzęcych.

Care Makeup Natural Glow + 10h Foundation to lekki podkład o kryciu, które można stopniować. Idealne połączenie makijażu i pielęgnacji skóry zapewnia naturalny blask. Cena 79 zł. **Beautiful Lash** - Objętość + Gęstość to **Odżywcza Mascara Wegańska** wzbogacona w pielęgnujący puder bambusowy o właściwościach zagęszczających oraz olej z awokado do działania odżywczym. Mascara pogrubia każdą rzęsę z osobna, nie sklejając rzęs, a przy tym pozostaje lekka, delikatna i zapewnia długotrwale uczucie komfortu! Bezzapachowa formuła

jest odpowiednia dla osób o wrażliwych oczach i noszących szkła kontaktowe. Cena: 59 zł. **Cienie do powiek w płynie SEPHORA COLLECTION** zapewnią intensywność na 12 Godzin + Komfort. Cienie również składają się w 90% ze składników pochodzenia naturalnego, natomiast upiększają spojrzenie za pomocą intensywnych metalicznych odcieni, które utrzymują się aż 12 godzin. Niesamowicie lekka i delikatna formuła jest wzbogacona sproszkowaną łagodzącą herbatą matcha. Odpowiednie są dla osób o wrażliwych oczach i noszących szkła kontaktowe. Cena: 45 zł. **Wodoodporna Wegańska Kredka Do Oczu + Intensywność + Łagodność SEPHORA COLLECTION** bezzapachowa jest wzbogacona w puder ryżowy o właściwościach łagodzących. Przyjemna w użyciu, upiększa spojrzenie kreską w intensywnym, promiennym kolorze. Odpowiednia dla osób o wrażliwych oczach i noszących szkła kontaktowe. Cena: 39 zł.

ZDROWIE

Ekologiczne mycie zębów

W świecie pełnym sztucznych, wytworzonych przez człowieka substancji ludzie poszukują naturalnych rozwiązań. Coraz większą wagę przywiązujemy do jakości produktów, jakie nakładamy na swoje ciało, czy stosujemy od wewnątrz. Badania pokazują, że 68% Polaków zwraca uwagę na to, czy kupowane przez nich produkty są ekologiczne. To dotyczy też zdrowia i higieny jamy ustnej.

Nowa pasta Oral-B PureActiv - to pierwsza w Polsce pasta znanej i zaufanej marki, która oprócz naturalnego składu, posiada ekologiczne opakowanie. **PureActiv** składa się w 99% z naturalnych składników, a jej opakowanie - tubka i pudełko wykonane są z materiałów nadających się do recyklingu. Nie zawiera sztucznych barwników, aromatów lub słodzików, SLS (syntetycznego detergentu) czy dwutlenku tytanu. Pasta ma formułę przezroczystego żelu i naturalny smak mięty. **Pasta PureActiv Oral-B** (ok. 17,99 zł / 75 ml) jako pierwsza pasta uzyskała certyfikat COSMOS NATURAL przyznawany przez Eco-Cert - uznaną na świecie organizację zajmującą się oceną produktów naturalnych i organicznych. Jest to jedno z działań firmy P&G dla poprawy nawyków higieny jamy ustnej, tak aby korzystnie wpłynąć na zdrowie klientów i zmniejszyć negatywny wpływ na środowisko.

Jordan Green Clean to ekologiczna szczoteczka do zębów, której jakość włosia i wygodne uchwyty zapewniają dobre szczotkowanie. **Jordan Green Clean** ma nowoczesny i minimalistyczny wygląd. Z myślą o środowisku aż 90% całego produktu (w tym opakowanie) jest wykonane z materiału pochodzącego z recyklingu. Uchwyty szczoteczki powstały z przetworzonego plastiku z pojemników na żywność, a opakowanie - z przetworzonych włókien papierowych. Pozostałe 10% to głównie szczecina, która jest ekologiczna, a etykietę wydrukowano na papierze mającym certyfikat FSC. **Szczoteczki do zębów Jordan Green Clean** mają miękkie lub średnio twarde włosie, dostępne są w cenie ok. 11,99 zł w kolorach: **różowym, niebieskim, zielonym, beżowym.**



Boli głowa, oj boli!

Każdy, kto kiedykolwiek zmagał się z migreną wie, że migrena nie jest zwykłym bólem głowy

Eksperti biją na alarm - zbliża się fala chorób neurologicznych. To nie tylko choroba Alzheimera, Parkinsona, stwardnienie rozsiane, czy padaczka, ale również migrena, która zaraz po bólu pleców jest najczęściej występującym schorzeniem bólowym. W Polsce z migreną zmagają się około 3,1 mln osób, a jej przewlekłą postać może mieć nawet 280 tysięcy osób.

MARLENA SOBOŃSKA

Głównymi wyzwaniem przy tym schorzeniu jest prawidłowa diagnoza choroby oraz swobodny dostęp do skutecznego leczenia najbardziej dotkliwego stadium migreny, czyli migreny przewlekłej. Migrena to schorzenie neurologiczne charakteryzujące się silnym, pulsującym, jednostronnym bólem głowy, któremu towarzyszą nudności, światłowstręt, fonofobia i wymioty. Przyczyny jej występowania nadal nie są do końca znane. Prawdopodobnie są one kombinacją predyspozycji genetycznych, różnych czynników środowiskowych oraz zwiększonej wrażliwości mózgu na bodźce.

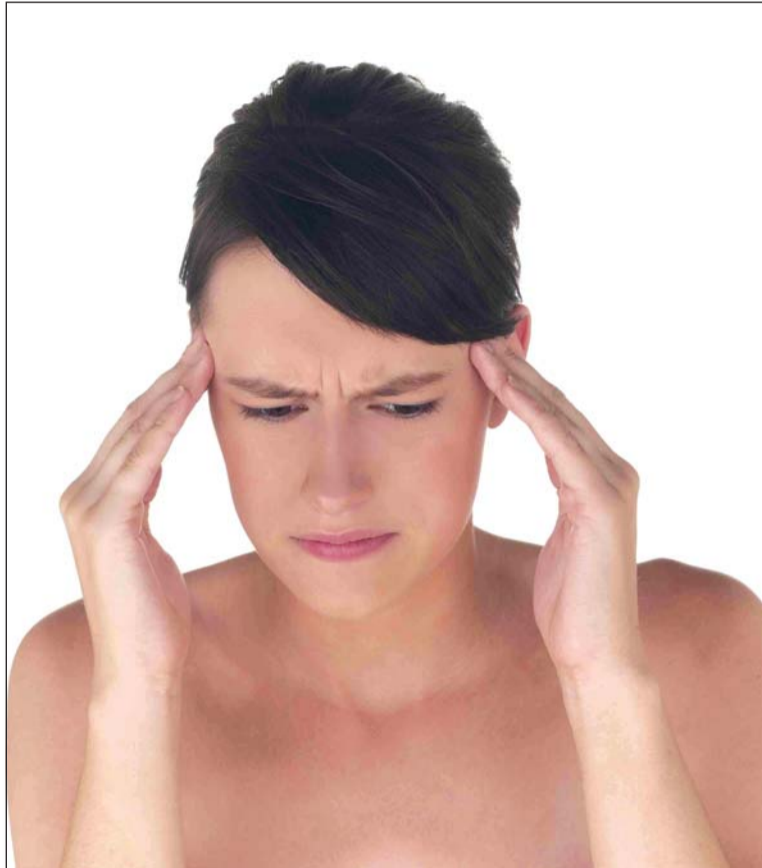
ale także na ich bliskich i otoczenie – mówi Wojciech Machajek, wiceprezes Fundacji Chorób Mózgu. – Dodatkowym problemem jest brak systemowej opieki nad tą grupą ludzi. Ich ograniczona produktywność i efektywność, najsilniej skorelowana z przewlekłą migreną, nie jest bez znaczenia dla budżetu państwa. Niestety, brak swobodnego dostępu do możliwości terapeutycznych z jakich korzystają pacjenci w innych krajach Europy, generuje dodatkowe obciążenia – dodaje Machajek.

**LECZENIE
(TEORETYCZNIE)
NA WYCIĄgniĘCIE RĘKI**

Leczenie migreny jest kwestią bardzo indywidualną. Jego głównym celem jest przerwanie napadu, złagodzenie bólu oraz dolegliwości towarzyszących. Biorąc pod uwagę fakt, że atak migreny może trwać od 4 do 72 godzin ważne jest szybkie przyjęcie trafionego i skutecznego leku. Inaczej wygląda kwestia leczenia migreny przewlekłej. Bardzo istotna jest w nim profilaktyka, czyli niedopuszczanie do napadów bólu głowy, które wykluczają pacjenta z życia.

Łagodną i umiarkowaną postać migreny leczymy za pomocą leków dostępnych bez recepty (OTC) lub na receptę. Tutaj najważniejszą kwestią jest pamiętanie o przestrzeganiu zalecanej przez lekarza czy producenta dawki. Inaczej wygląda sytuacja w migrenie przewlekłej. Zgodnie z zaleceniami agencji NICE (National Institute for Health and Care Excellence, Wielka Brytania) leczenie migreny przewlekłej powinno być oparte o trzy linie terapeutyczne.

Pierwsza to wspomniane już leki doustne, na receptę, druga to toksyna botulinowa z leczeniem w



schemacie podawania co 3 miesiące i trzecia, wdrażana w przypadku braku efektów dwóch poprzednich, przeciwciała monoklonalne z comiesięcznym leczeniem przez 12 miesięcy.

- Leczenie terapiami drugiej i trzeciej linii traktowane jest jako leczenie profilaktyczne i zaplanowane jest na określony czas, przy czym trzeciej linii maksymalnie na rok. Zatem nie istnieje ryzyko kumulacji chorób - mówi prof. Jarosław Sławek, prezes Polskiego Towarzystwa Neurologicznego. - Problem migreny w naszym kraju jest marginalizowany co ma wyraźne odzwierciedlenie w programach lekowych. Terapie drugiej i trzeciej linii, choć bardzo bezpieczne, bardzo dobrze tolerowane i refundowane w wielu krajach w Europie, u nas nadal nie doczekały się refundacji. Jako Polskie Towarzystwo Neurologiczne zwracamy uwagę Ministerstwa Zdrowia na problem, obciążenia jakie generuje i konieczność szybkiego, systemowego zaopiekowania się pacjentami. Liczymy na zrozumienie – dodaje prof. Sławek.

Eksperti zwracają uwagę, że w leczeniu każdego rodzaju migreny bardzo istotna jest dobra diagno-

za. W przypadku tej najtrudniejszej postaci migreny, czyli przewlekłej, w oparciu o dostępne dane epidemiologiczne prawidłowo postawione rozpoznanie ma około 60% pacjentów, z czego mniej niż 38% podejmuje leczenie profilaktyczne. Z tego wynika, że w Polsce może być około 170 tysięcy chorych z prawidłowo zdiagnozowaną migreną przewlekłą, spośród których profilaktycznie leczonych jest około 65 tysięcy.

ŻYCIE

W CIĄGLYM STRACHU

O przewlekłości migreny stanowi między innymi częstotliwość występowania bólu. Okresy bez bólu można porównać do życia na tykającej bombie, która w każdej chwili może wybuchnąć. Okresy z bólem w większości przypadków wykluczają chorego z życia zawodowego i prywatnego. Powodują w nim poczucie winy, spadek wydajności, samooceny, chęć całkowitej izolacji. Dlatego u pacjentów z migreną przewlekłą istnieje sześciokrotnie wyższe ryzyko wystąpienia depresji, która finalnie dotyka około 11% z nich.

- Moja głowa permanentnie jest w imadle, które raz dociska tak mocno, że mam wrażenie jej

nieuchronnej eksplozji, a raz lżej. Na tyle lekko, że mogę w miarę normalnie funkcjonować. Gdybym miała opisać ból migrenowy, to jest on tak świdrujący, że dociera do każdej części i komórki mojej głowy paraliżując dosłownie każdą część mojego ciała. Nasila się z każdym gwałtowniejszym poruszeniem. Nie znosi światła, dźwięku i zapachów. Aura poprzedzająca atak migreny z jednej strony uprzedza mnie przed nadchodzącym wybuchem, ale z drugiej strony wprawia w stan, w którym nie mogę normalnie funkcjonować. To moje odcięcie od rzeczywistości nie jest bez znaczenia dla mojej kariery zawodowej i życia rodzinnego. To co boli najbardziej poza głową oczywiście, to niska świadomość problemu i brak zrozumienia z każdej strony. Często słyszę pytanie kogo w tych czasach nie boli głowa. Nie mam już siły na korygowanie, że ból bólowi niestety nie jest równy – mówi 45-letnia Małgorzata L., żyjąca z migreną od 8 lat. - Stan w jaki wprowadza mnie migrena już wiele razy powodował brak chęci do życia. Całe szczęście, że moi najbliżsi potrafili psychicznie doprowadzać mnie do pionu pomimo, że fizycznie nie jest to takie łatwe – dodaje Małgorzata.

To co nie jest bez znaczenia w minimalizowaniu występowania i nasilenia migreny to higiena stylu życia. Regularne ćwiczenia fizyczne, wprowadzanie zmian w diecie, techniki relaksacyjne, nauka technik zarządzania stresem, prowadzenie dziennika migreny lub bólów głowy. Ponadto zawsze warto wspomagać się wizytami u specjalistów tj. neurolog, psycholog, dietetyk.

- Każdy ból powinien być leczony, a migrena jest chorobą, którą na szczęście można kontrolować. Jako Fundacja nie pozostajemy obojętni i wyrażamy swój sprzeciw na obecny stan rzeczy związany z brakiem programu lekowego dedykowanego chorującym na migrenę. Chorzy powinni mieć swobodny dostęp czy to do leczenia objawowego czy też prewencyjnego. Powinni mieć możliwość prowadzenia godnego życia o wysokiej jakości. Jako Fundacja będziemy prowadzić wszelkie starania w tym celu – mówi Wojciech Machajek z Fundacji Chorób Mózgu.

Migrena (łac. migraena) – powtarzający się, najczęściej jednostronny, pulsujący ból głowy. Migrena trwa zazwyczaj od 4 do 72 godzin. Charakteryzuje się różnym stopniem nasilenia i częstotliwością występowania. Bóle nasilają się pod wpływem emocji lub wysiłku fizycznego. Występuje światłowstręt (fotofobia), nadmierna wrażliwość na dźwięki (fonofobia) i zapachy (osmofobia), występują też nudności i wymioty.



KARYKATURA SHOW

„Jeden z najszybszych karykaturzystów świata”

Cata Polska ...Europa, USA, Australia

www.karykatyry.com • karykatyry@onet.pl

Firmowe eventy
konferencje,
targi,
wesela...



Miałem sen...

TAK MYŚLĘ



Miałem sen. Piękny sen. Taki realistyczny, kolorowy, chyba nawet optymistyczny. Sen o dobrym sąsiedztwie.

Śniło mi się mieszkanie czteropokojowe, jego właściciel – pan SL i lokator – pan

WP, który w tym mieszkaniu zajmował aż trzy pokoje. Pan WP te „swoje” pokoje zabarykadował, w drzwiach pozakładał zamki podobne do tych z kasy pancерnej i wywiesił informację z wykrzyknikami „Wstęp wzbroniony!!! Wejście grozi śmiercią”.

Pan SL tolerował tę ekstrawagancję. Tolerował lokatora, choć niekiedy bywało to trudne. Pan WP należał do sąsiadów kłopotliwych – bywało, nawet bardzo często, że zza ściany dochodziły do pana SL hałasy, jakby wybuchy. Ściany drżały, także w sąsiednich mieszkaniach, drżały szyby w oknach. Pan SL wkładał wtedy do uszu stopery, przykrywał głowę poduszką i zasypiał, a śnił mu się jakiś poligon rozrywany pociskami, niekiedy kadry z serialu „Czterej pancerni i pies”.

Pan SL jakoś sobie radził w tych momentach szaleństwa pana WP, bo... taka była umowa. Pan WP zajmuje ¾ mieszkania, robi w tych pokojach co musi, ale w ramach rekompensaty wpłaca co miesiąc na konto pana SL ustaloną kwotę. Pan WP z tego powodu nie jest szczęśliwy – w zajmowanych trzech pokojach przez pana WP nie może zrobić nic, ba, nie mo-

że do nich nawet wejść, ale jak już musi mieć takiego lokatora, a musi – niestety, to chociaż ma z tego jakąś kasę.

Pan SL zarobione w ten sposób pieniądze nie trwoni na błahostki, nie wydaje na piwo i kiełbasę zwyczajną. Inwestuje w mieszkanie. Ostatnio kupił nowy chodnik do przedpokoju, wymienił żarówkę na ledową w łazience, zamówił nowe meble kuchenne. Śpi często ze stoperami w uszach, ale ma nową kuchnię. I nową żarówkę...

Obudziłem się z tego pięknego snu, gdy do pana SL przyszedł listonosz i przyniósł zarządzenie byłego ministra Gowina – to ten, który gdy popełniał świństwa polityczne i przegłosowywał ustawy antydemokratyczne, wcale się nie... cieszył. A zarządzenie to mówi o tym, że teraz WP nadal będzie zajmował trzy pokoje pana SL, nadal będzie w nich szalał do upadłego aż szyby powypadają z okien, ale nie zapłaci za to ani złotówki. Dlaczego? Bo tak! Co to ma wspólnego z zasadami dobrego sąsiedztwa? Nic! I co z tego?

A jak się obudziłem na dobrze to usłyszałem i przeczytałem (czytaj także na stronie 9 w tym numerze „TTW”), że kilku macherów kombinuje jak tu pozbawić gminę Sucho Las płaconego od lat przez Wojsko Polskie (które zajmuje ¾ powierzchni gminy) tak zwanego podatku poligonowego. Chodzi o ładny grosz – około 17 milionów rocznie. W podobnej sytuacji są także inne gminy, które mają kłopotliwego lokatora – Wojsko Polskie.

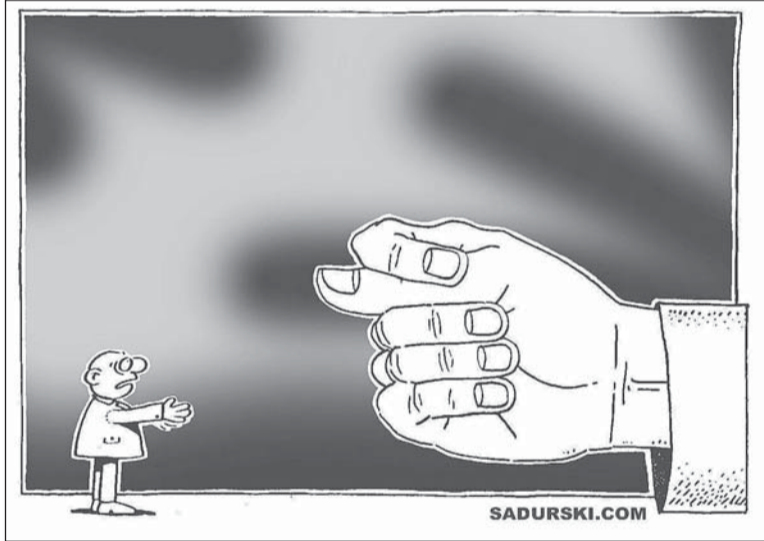
Sytuacja jest dynamiczna, rząd szuka pieniędzy wszędzie gdzie tylko się da, bo narozrabiał i ma dziurawy budżet, a wójtowie i burmistrzowie tak zwanych gmin poligonowych

walczą, przekonują, tłumaczą, wyjaśniają. Podobno ktoś się pomylił, podobno ktoś kogoś wprowadził w błąd, podobno intencje były inne (ale wyszło jak zawsze). Podobno...

Jak się to wszystko zakończy – zobaczymy, choć ja optymistą nie jestem.

I żałuję, bardzo żałuję, że się obudziłem...

TOMASZ MAŃKOWSKI



RYS. – SZCZEPAN SADURSKI

O wolności słowa...

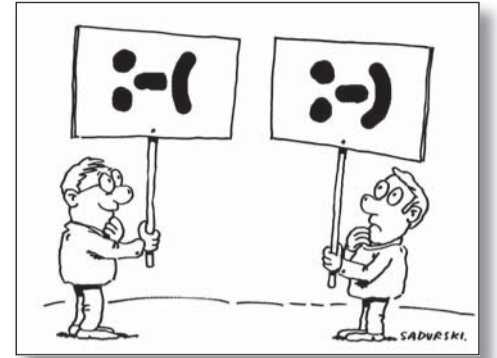


Podobał mi się ostatni koncert z okazji 20-lecia TVN24. Okazuje się, że wydarzenie kulturalne, które nie pokazuje techno albo Disco-Polo też może osiągnąć dużą oglądalność. Organizatorzy nie tylko dobrali repertuar do widowni - widzowie tego programu chcą być na bieżąco z aktualnymi wydarzeniami, szczególnie politycznymi. Są myślącymi ludźmi. I pewnie, gdyby nie ostatni szum wokół uchwalenia LEX-TVN, byłby to taki normalny koncert z zapowiedziami artystów. Ale skoro władza chciałaby zablokować program, który jej się nie podoba, bo pokazuje wszystkie przekręty, skoki na kasę, kolesiostwo, bogactwo, pedofilię w kościele, nietolerancję wobec mniejszości... itd., to władza sama się potknęła o własne nogi.

Koncert był równocześnie manifestem na temat wolności słowa - nikt nie może zabronić nam nadawać. Mam wrażenie, że dziennikarze przestali być już za grzeczni i za kulturalni i sobie żartowali: to jest reasumpcja wczorajszego koncertu... Teraz jeszcze bardziej demaskują władzę w myśl zasady: upraszczać i powtarzać, powtarzać, powtarzać. Dotychczas tak robiła telewizja prorządowa (czasem oglądam kontrolnie) - w końcu tę podstawową zasadę propagandy wymyślił sam Goebels... No i jego władza skończyła się na szczęście marnie.

Ludzie dopiero teraz zrozumieli, o co chodzi z tym zabieraniem nam po kawaleczku wolności. Bo jak już chcą zabrać TVN czy TVN24 - nie tylko programy informacyjne, ale też ulubione seriale, to ludzie się połapali, że to przesada i może faktycznie trzeba bronić demokracji. Jak do Trybunału Konstytucyjnego wstawiali samych swoich (takich, co to wstyd nawet nie mają), to naród się nie przejmował... co tam jakiś trybunał. Nikt nie myślał, że jak Sejm przyjmie jakąś głupią ustawę, a prezydent ją podpisze, to Trybunał może nas uratować, czyli uznać ją za niezgodną z Konstytucją. Dopiero jak prezes magistratki Przyłębska unieważniła przepisy pozwalające na aborcję w przypadku ciężkiego uszkodzenia płodu - ludzie się obudzili. Ludzie wyszli na ulicę...

Ale jest już za późno... Władza przeczekala demonstracje, policja prześladowała i przesładuje demonstrantów, którzy ciągnięci są po sądach na podstawie ustawy covidowej, która właściwie nie powinna obowiązywać, bo też jest niekonstytucyjna. W kraju demokratycznym nie można wprowadzać obostrzeń i zakazów (np. demonstracji, przemieszczania się, noszenia maseczek), skoro nie wpro-



RYS. – SZCZEPAN SADURSKI

dzono stanu wyjątkowego. Ale się wprowadza różne przepisy pasujące władzy... Tak po kawaleczku.

Dlatego tak ważna jest wolność słowa, bo gdyby nie telewizja niezależna, to w ogóle nie wiedzielibyśmy, co się dzieje. Bo wolność słowa polega na tym, że dziennikarz ma prawo powiedzieć lub napisać to, co myśli - prawdę. Ma prawo krytykować władzę i dzięki temu kontrolować na przykład - informując widzów - na co wydawane są publiczne - czyli nasze pieniądze. Przecież 500+ ludzie dostali nie od rządu, nie od partii (choć prezydent w kampanii mówił: Dostaliście od nas), tylko z pieniędzy publicznych.

Pamiętam, jak podczas naszego jubileuszu z okazji 100 numeru w kinie Apollo mówiliśmy o tym, jak w jednym programie informacyjnym TV pokazano, jak ksiądz atakuje policję. Druga stacja TV pokazała inne zdjęcia - jak policja bije księdza. I właśnie o to chodzi, że wszystko można pokazać z różnej strony. A odbiorca ma prawo ocenić. Potem wyświetliliśmy film „The Paper”, w którym najważniejsze było, żeby naczelna w ostatniej chwili zdążyła zmienić tytułowy artykuł o aresztowanych chłopkach. Okazało się, że wcześniejszy napis „Oni to zrobili” trzeba zmienić na „Są niewinni”. A gazeta była już prawie w druku... Poszłaby w świat i zrujnowała chłopakom życie. Taka jest władza mediów.

Wolność słowa polega nie na tym, że każdy musi być obiektywny i niezależny, bo to jest niemożliwe. Ale warto pokazywać prawdę - być przyzwoitym (jak powiedział Władysław Bartoszewski). Po prostu każdy wydawca gazety, programu telewizyjnego czy radiowego ma prawo decydować, o czym pisze albo mówi, jakie tematy podejmuje, czy coś publikować, czy nie. Ale najgorzej, jeśli rządzący zamiast rządzić krajem, chcą rządzić tym, co się ludziom powie, czyli pokazywać wyborcom, jacy są wspaniali.

MONIKA MAŃKOWSKA



80 euro, czyli ok. 350 zł. Tyle przeciętny Polak wydaje w ciągu roku na cele dobroczynne. To mniej niż wydają nasi sąsiedzi - Czesi, Słowacy i mniej więcej tyle samo, ile przeznaczają Węgrzy. Wolimy zrobić przelew niż zaangażować się w wolontariat. Zwracamy też uwagę na to, co robi biznes.

W raporcie „Filantropia w CEE 2020” po raz pierwszy oceniono potencjał filantropijny Polski i innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej. W skrócie chodzi o to, jak często wydajemy nasze własne pieniądze na akcje dobroczynne, wsparcie fundacji czy stowarzyszeń oraz jakkolwiek inną formę pomocy potrzebującym. Okazuje się, że choć nadal daleko nam do skali pomagania, jaką charakteryzują się najbardziej dojrzałe kraje na świecie, to coraz więcej z nas wspiera dobroczynność.

Tylko w zeszłym roku pieniądze na takie cele przekazała ponad połowa Polaków (51 proc.). Dla porów-

Pomóżmy Ani!!!

niania, takim samym gestem wykażało się 36 proc. Węgrów, 40 proc. Czechów i 42 proc. Słowaków.

Jeśli chodzi o kwoty, to w ciągu roku wydajemy na cele dobroczynne ok. 350 zł (80 euro). W tej kwestii o wiele większe wpłaty realizują obecnie darczyńcy z Czech (ok. 150 euro) oraz ze Słowacji (110 euro). Zaś kwoty porównywalne do naszych przekazują na pomaganie Węgrzy (ok. 85 euro).

Jednak według mnie nie jest to zły wynik. Polacy dają tyle, ile mogą. Dla większości z nas barierą jest brak pieniędzy w portfelu. Z mojego punktu widzenia istotne jest to, że rośnie świadomość społeczeństwa, że warto pomagać, że mamy wpływ na swoje otoczenie.

Dodatkowo z wcześniej wspomnianego raportu dowiedziałam się, że w Polsce pomaga podobny odsetek kobiet i mężczyzn, jednak już sama forma wsparcia jest inna. Mężczyźni częściej wpłacają pieni-

dze w sposób regularny i średnia wartość wpłat jest o 40 proc. wyższa. Kobiety zdecydowanie chętniej korzystają z alternatywnych form wspierania. Sięgają po produkty i usługi, gdzie część zysku przeznaczana jest na wsparcie organizacji społecznych, a na ich aktywność wpływają posty i zbiórki na Facebooku.

A wolontariat? Ta forma pomagania jest wciąż mniej popularna w porównaniu z przekazywaniem środków finansowych, ale już zauważalna. W Polsce realizuje go jednak co trzeci mieszkaniec. Taki sam odsetek przypada na cały region Europy Środkowej.

I już na koniec tych statystyk mam ważną informację dla przedsiębiorców. Jako mieszkańcy Europy Środkowej mamy wysokie oczekiwania od biznesu. Aż dwie trzecie z nas oczekuje, że firmy będą coraz częściej włączać się w działania odpowiedzialne społecznie. Co ciekawe, aż 44 proc. mieszkańców regionu

wskazuje, że zapłaci więcej za produkty marek społecznie odpowiedzialnych. W Polsce taką deklarację zgłosiło 47 proc. osób.

Nie chcę Was Drodzy Sąsiedzi znużać statystykami. Napisałam ten długi wstęp z jednego ważnego powodu. Dla jednej Sucholesianki. Dla Ani Karolewicz. Dla Małej „Fajterki”, której kręgosłup miazdzy narządy, odbiera jej oddech...

Wiem, że gdybyśmy my Sucholesianie byli ujęci indywidualnie w tym raporcie, to zajęlibyśmy pierwsze miejsca pod względem aktywności. Potrafimy pomagać! Potrafimy się zmobilizować! Jaki jest nasz cel tym razem? Musimy zebrać 2 miliony złotych - na tyle wyceniono życie Ani. Tyle kosztuje operacja na Florydzie. Po pierwszym festynie CAŁA GMINA DLA ANI kwota dobija do miliona, ale

przede wszystkim organizatorzy spowodowali, że otworzyło się wiele serc i zbiórka przyspieszyła. Strona na fb jest zapełniona licytacjami. Ludzie posiadający dobre serca dzielą się tym co mają, odbiorcy z chęcią przepłacają licytowane fanty - dzieją się cuda! Tak, potrzebne pieniądze płyną.

Dla wielu sytuacja Ani jest znana. Tych, którzy jeszcze nie wiedzą informuję, że Ania urodziła się 2,5 miesiąca za wcześnie. Choruje na miopatię. Choroba ta powoduje zanik mięśni. W tej chwili są one tak słabe, że nie są w stanie utrzymać kręgosłupa, który wykrzywia się w bardzo szybkim tempie i miazdzy organy wewnętrzne.

Kolejny festyn dla Ani odbędzie się w naszej Gminie na Pump Tracku 18 września 2021. Przyjdź! Proszę! Podziel się tym co masz!

Liczę na Was Drodzy Sąsiedzi! I pozdrawiam jak zwykle serdecznie.

WIESIA PRYCIŃSKA

Dla tych, którzy nie będą mogli uczestniczyć w festynie podaję adresy wpłaty: www.siepomaga.pl/ania-karolewicz Można też wysłać sms o treści 0125054 na numer 72365 (2,64 zł z VAT)

Tajemnica Ptasiej Kopy

Każdą skrzynię niosło czterech żołnierzy Waffen SS

Czekała, aż wszyscy zasną. Na palcach podeszła do okna i delikatnie odchyliła zasłonę. O tym, co wtedy zobaczyła młoda Niemka, pisze i mówi się od lat w kontekście ukrytych przez Niemców skarbów.

SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI



Nietknięty Waldenburg Armia Czerwona zajęła – według różnych źródeł – 8 lub 9 maja 1945 roku. Ponoć Rosjanie oddali wtedy dwa strzały z czołgowego działa i serię z karabinu maszynowego. Wszystko wskazuje, że na wiwat. Jeden z Polaków, który w następnych dniach przyjechał do tego mocno uprzemysłowionego miasta górniczego, wspominał później:

„Panował tu idealny porządek i dominowała świeża zieleń majowa i biel kapitulacyjnych flag. Tramwaje kursowały według rozkładu, a fabryki działały jak co dzień”.

Wkrótce potem Rosjanie przekazali Waldenburg administracji polskiej, chociaż „chrapkę” na te przemysłowe okolice mieli Czesi. I tak narodził się polski Wałbrzych.

Do interesującego nas zdarzenia miało dojść w kwietniu 1945 roku, a więc w ostatnim okresie niemieckich rządów w Waldenburgu. Lokalne władze hitlerowskie zmobilizowały wówczas członków organizacji młodzieżowej Hitlerjugend do ochrony jakiejś tajnej akcji. Z dostępnych dzisiaj informacji – ich prawdziwości nigdy nie udało się w pełni potwierdzić – przeprowadzić ją miano któreś kwietnia nocy w dzielnicy zwanej Altwasser (Stary Zdrój) w pobliżu mleczarni. Obok niej stał – obok kilku innych – budynek mieszkalny. I właśnie jego mieszkańców mieli pilnować sfanatyzowani człon-

LESZEK ADAMCZEWSKI kowie Hitlerjugend, by w czasie owej tajnej akcji wszystkie okna były zasłonięte i by lokatorzy nie próbowali zobaczyć, co dzieje się na zewnątrz.

Do pilnowania jednego z mieszkań, którego okna wychodziły na pobliskie wzgórze, oddelegowano młodzieńca z HJ i jego koleżankę z dziewczęcej przybudówki tej organizacji. Jej relację w latach osiemdziesiątych minionego wieku opublikował wrocławski dziennikarz Waclaw Dominik, chociaż w niektórych środowiskach – między innymi wśród funkcjonariuszy wrocławskiej Służby Bezpieczeństwa PRL – była ona znana dużo wcześniej. Oto najważniejszy fragment tej relacji:

„Kiedy mój kolega i lokatorzy zasnęli, wyjrzałam ukradkiem przez okno i zobaczyłam dużą kolumnę samochodów wojskowych. Zdejmowano z nich duże skrzynie i wnoszono do otworu wydrążonego we wzgórzu. Nosili te skrzynie mężczyźni z Waffen SS. Jestem tego pewna, bo mieli na sobie mundury. Każdą skrzynię niosło czterech mężczyzn, więc musiały być bardzo ciężkie. Przez okno wyglądałam tylko przez moment, gdyż się bałam, ale cała akcja ukrywania tajemniczych skrzyń trwała całą noc, gdyż przez całą noc słyszałam warkot przyjeżdżających i odjeżdżających samochodów ciężarowych”.

Dziewczyna zapamiętała jeszcze coś:

„Po wkroczeniu wojsk radzieckich słyszałam, że jakiś żołnierz rosyjski wszedł do tego otworu na wzgórzu, ale zabił go wybuch podłożonej tam miny”.

To zdanie zmienia obraz sytuacji, pod warunkiem, że jest prawdziwe. Młoda Niemka mówi wszak wyraźnie „słyszałam”, a nie „wi-



Dawna mleczarnia w wałbrzyskiej dzielnicy Stary Zdrój na tle masywu Ptasiej Kopy

FOT. (2X) – LESZEK ADAMCZEWSKI

działam”. Ale być może Niemcy pozostawili wejście do jakichś podziemi, gdzie coś schowano, czyli że schowka nie dawało się całkowicie zamaskować i jego początkowy odcinek był drożny, chociaż zaminiowany. To – dodajmy – mało prawdopodobne.

Włodzimierz Antkowiak, pisarz i eksplorator z Torunia, w jednej ze swych książek napisał, że w miejscu tragicznej śmierci nie jednego, ale kilku czerwonoarmistów Rosjanie ustawili drewniany pomnik z czerwoną gwiazdą, który później zniknął z tej części Wałbrzycha. Dodał też, że wybuch miny-pułapki spowodował zawał, na dobre maskując hitlerowski schowek. Udało mu się również ustalić, że w tym miejscu jakieś prace poszukiwawcze prowadzono w połowie lat siedemdziesiątych minionego wieku, ale nie poznał ani ich rezultatu, ani wykonawców.

A może śmierć żołnierzy radzieckich nie miała nic wspólnego z tajną akcją żołnierzy Waffen SS z kwietnia 1945 roku?

Wybermy się w rejon zbiegu dzisiejszych ulic: Pocztowej i 11 Listopada (do 1945 roku Poststrasse i Charlottenbrunnerstrasse), gdzie zachowały się podziemne tunele dużego schronu przeciwlotniczego, które Niemcy budowali pod parkiem (Irrgarten) zajmującym południowo-zachodni skrawek masywu Ptasiej Kopy (Vogelskoppe). Budowali właśnie, bo jak w 2009 roku ustalili członkowie Sudeckiej Grupy Eksploracyjnej, „z zaplanowanego z rozmachem obiektu, którego szkielet stanowić miało sześć sztolni, zrealizowano w wielkim po-

śpiechu budowę tylko dwóch, pozostawiając je we wczesnej fazie budowy”, jak w „Odkrywcy” (numer 1 z 2010 roku) napisał Wojciech Zubowicz w publikacji „Tajemnica schronu przeciwlotniczego pod Vogelskoppe rozwiązana”. I dodał, że „schron nie kryje również zrabowanych przez Niemców dóbr, ani nieznanymi podziemi”.

Zresztą jedno z dwóch wejść do tego schronu (na niemieckim planie oznaczone literą C) urządzono w dawnej piwnicy-chłodni należącej do spółki „Herbert & Sohn”. Wejście to zachowało się do dziś, ale nie widać go z budynków stojących obok dawnej mleczarni.

Wielu poszukiwaczy sugeruje, że „otworem wydrążonym we wzgórzu” mogła być stara sztolnia górnicza kopalni „Segen Gottes”. Inni zwrócili uwagę na platformę ziemną i resztki ruin fundamentów jakiegoś obiektu na zboczach Ptasiej Kopy, niemal na wprost dawnej mleczarni. Rzut oka na mapę międzywojennego Waldenburga pozwala skonstatować, że w tym miejscu stał obiekt nazywany Schweizerei (Szwajcarka).

Był to sporej wielkości obiekt o charakterze turystycznym, do którego prowadziła widoczna na wspomnianej mapie droga. A nią mogły podjeżdżać samochody ciężarowe, z których platform zdejmowano skrzynie. W Wałbrzychu poinformowano mnie, że „Szwajcarka” spłonęła przed 1945 rokiem wskutek albo wylądowania atmosferycznego, albo zaproszenia ognia. Pozostały jednak rozległe piwnice, które Niemcy mogli wykorzystać na ukrycie jakichś dóbr.

Jerzy Delekta na łamach magazynu „Oblicza Historii” (numer 1 z 2005 roku) napisał:

„Uważam, że sztolnia, w której ukryto skrzynie, była wykonana tylko w tym celu. Wlot sztolni nie był obudowany, jak w przypadku sztolni górniczej. Miał zostać zawałony i zamaskowany, dlatego mógł sprawić wrażenie otworu. Myślę, że ta młoda dziewczyna, mieszkająca w górniczym mieście, potrafiła odróżnić wlot sztolni, przeważnie odpowiednio obudowanej, od otworu wydrążonego we wzgórzu”.

Ten wywód Delekty ma jeden błąd. Jeśli Niemcy podjęliby trud wydrążenia sztolni specjalnie dla ukrycia skrzyń, zrobiliby to gdzieś na odludziu. Takich miejsc w Waldenburgu nie brakowało. Może zatem otwór ten wydrążono tylko do dostania się do odciętych podczas rozbiórki zgliszcz „Szwajcarki” jej piwnice?

W każdym razie łatwo można znaleźć na stokach Ptasiej Kopy miejsce, gdzie stała „Szwajcarka”. Nie udało mi się ustalić, czy prowadzono tam jakieś prace poszukiwawcze, chociaż w końcu listopada 2009 roku widać było tam ślady ryćcia w ziemi. Obok widać też schody, które z tego miejsca pod ostrym kątem prowadzą w dół, do podnóża Ptasiej Kopy w rejonie mleczarni. W 1945 roku to zbocze Vogel-skoppe nie było porośnięte lasem, jak to jest obecnie. Młoda Niemka z okna jednego ze stojących obok mleczarni budynków mieszkalnych mogła bez przeszkód zobaczyć całą akcję.

Ukrytych skarbów szukano w polskim już Wałbrzychu niemal od samego początku nowych dziejów miasta. W publikacji „Blask ukrytego złota” („Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI” z 8 października 2008) pisałem o schronie przeciwlotniczym na terenie ówczesnej Ogólnokształcącej Szkoły Robotniczej Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Stopnia Podstawowego i Licealnego przy ulicy Stalina, gdzie w 1950 roku bezskutecznie szukano 231 kilogramów złota. Rok wcześniej, 8 marca 1949, „Głos Wielkopolski” w notatce „Bezcenny skarb w Wałbrzychu” informował, że w podziemiach tamtejszego ratusza znajdował się schron przeciwlotniczy, a w nim kasa pancerna. Po jej komisyjnym otwarciu okazało się, że sejf ten krył unikatowy zbiór monet między innymi z czasów cesarstwa rzymskiego, kolekcję złotych orderów wysadzanych szlachetnymi kamieniami oraz niezwykle rzadkie starodruki.

O wielu podobnych odkryciach ówczesna prasa nie informowała, a większości świadków tego typu zdarzeń nie ma już wśród żywych.



Widok na Stary Zdrój z miejsca na stokach Ptasiej Kopy, gdzie kiedyś stała „Szwajcarka”.

Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama

Tel. +48 602 638 409, e-mail: twoj-tydzien@wp.pl

15 maja 2022 roku minie 20 lat od dnia wydania pierwszego numeru „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”. W tym czasie ukazało się na naszych łamach sporo tekstów, które – jak nam się wydaje – warto przypomnieć.

W. Bogusławski wraca na... głaz



Dzisiaj w Glinnie, gdzie urodził się 250 lat temu Wojciech Bogusławski i spędził swoje najmłodsze lata, nie ma nawet jego murów. Jest las, polana, są resztki fundamentów. Stoi tutaj tylko głaz przetransportowany w to miejsce przez żołnierzy (Glinno dzisiaj jest częścią poligonu wojskowego w gminie Suchy Las), na którym widać miejsce po tablicy pamiątkowej...

TOMASZ MAŃKOWSKI



SUCHY LAS

Była to tablica poświęcona Wojciechowi Bogusławskiemu, którą zamontowano na tym głazie w 1966 roku. Niestety, w 2001 roku stała się ona łupem złodziei.

- Dwustu pięćdziesiąt roczni-

ca urodzin „Ojca Polskiego Teatru Narodowego” to dobra okazja – mówi Joanna Nowak, sekretarz gminy Suchy Las, przewodnicząca Sucholeskiego Komitetu Organizacyjnego Obchodów 250 Rocznicy Urodzin Wojciecha Bogusławskiego – by tę postać przybliżyć, a także, by pamiąt-



zumią tylko przez nielicznych. Sesję tę współorganizuje Stowarzyszenie Goleńczewian. W referatach będzie mowa między innymi

o życiu prywatnym Wojciecha Bogusławskiego, jego występach w Poznaniu, jego wpływowi na polski teatr operowy. Konferencja ta rozpocznie się 14 kwietnia o godzinie 10 w „Teatrze na Palecie” w Suchym Lesie przy ulicy Poziomkowej 11.

Tego samego dnia o godzinie 14 zaplanowano odsłonięcie pamiątkowej tablicy w Glinnie – miejscu urodzin Wojciecha Bogusławskiego. Także w tym dniu, znowu w „Teatrze na Palecie” o godzinie 18 studenci Wydziału



kowa tablica wróciła na swoje miejsce.

Radnych z Suchego Lasu do tego pomysłu długo nie trzeba było przekonywać i gmina postanowiła ufundować nową tablicę pamiątkową. Jej wykonaniem zajął się artysta rzeźbiarz Roman Kosmala i już niebawem – 14 kwietnia – zostanie ona uroczystie umocowana na głazie leżącym w miejscu, w którym kiedyś stał dom rodzinny Wojciecha Bogusławskiego.

250 rocznica jego urodzin obchodzona będzie bardzo uroczystie i... bardzo długo. Program obchodów zaczął się 27 marca, a skończy 31 grudnia 2007 roku. Imprez, spotkań, koncertów, happeningów, rajdów, warsztatów, festynów artystycznych itp. zaplanowano tyle, że nie sposób wszystkich wymienić. Szczegółowe informacje znaleźć można w Internecie na stronach www.suchylas.pl lub www.osrodekukultury.pl

- W najbliższych dniach – dodaje Joanna Nowak – szczególnie polecam sesję „Wojciech Bogusławski – in memoriam” przygotowaną przez kierującą Zakładem Dramatu i Teatru w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu profesor Dobrochnę Ratajczakową. Ma ona charakter popularnonaukowy, nie będzie więc zbiorem specjalistycznych wykładów zro-



Joanna Nowak, sekretarz Gminy Suchy Las

FOT. — TOMASZ MAŃKOWSKI

zaproponujmy do nowego ekonomicznego modelu

RENTALNY AUTODRAP

WYKONANIE PRAC WYKONAWCZO I WYKONAWCZO W CZĘŚCI ZAMIANNE

Asystancja 24h 0602 250 550

złoty serwis

11 kwietnia 2007

Rak VI Numer 7129 11 kwietnia 2007 ISSN 1734-5294 www.twoj-tydzien.pl e-mail: twoj-tydzien@wp.pl Nr indeksu 373061 CENA 1,50 zł (z VAT)

Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI

Najchętniej czytany w WIELKOPOLSCE

Jesteśmy laureatem nagrody Business Centre Club Ostre Pióro 2006

Tutaj w Glinnie urodził się

Ojciec Polskiego Teatru Narodowego

WOJCIECH BOGUSŁAWSKI
1757-1829

strona 3

Wiosna w Serwisach Fiat!

Skorzystaj z wiosennej oferty naszego serwisu:

- specjalne upusty na kluczyki i prace hamulcowe, serwis zapłonowy...
- naprawa opon na bieżąco i oporn...
- miękkie koła wymiany opon... możliwość ich przechowywania...
- skanowanie opon na profesjonalnym sprzęcie...
- szersza gama akcesoriów do wszystkich modeli Fiat.

Na wszystkie części i wykonanie naprawy udzielamy gwarancji!

Fiat

AUTO-CENTRUM S.A. 80-685 Poznań
ul. Wojciechowska 7-17 tel. (061) 8290-354

Jak założyć własną firmę strona 5

Twój TYDZIEŃ WRZESIŃSKI strony 7-10

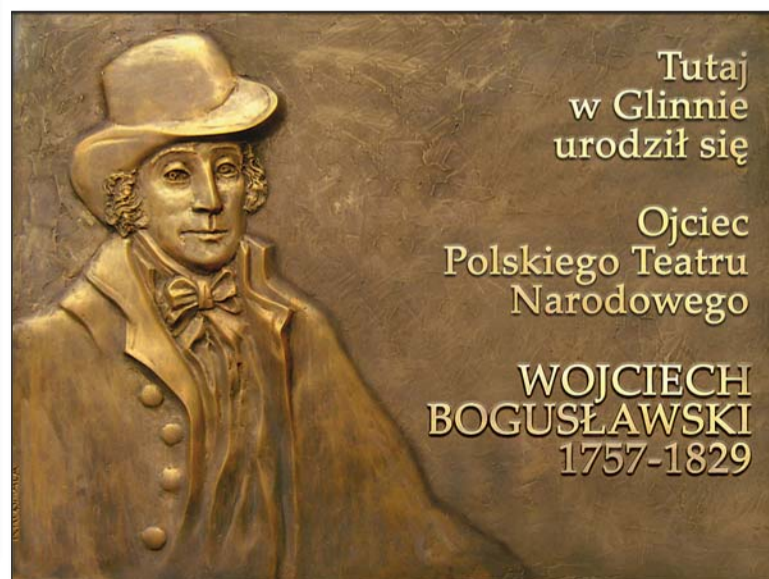
Książki wracają znad Odry strona 12

Ciało gotowe na lato strona 14

Następny numer ukaże się w środę 25 kwietnia

Epikleta to sztuka ziewania z zamkniętymi ustami

Ukazujemy się w POZNANIU Wrześni Powiecie Poznańskim, Powiecie Szamotulskim



Aktorskiego Akademii Teatralnej imienia Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie pokażą program artystyczny „Świat srogi, świat przewrotny...”. Z okazji tego jubileuszu często rozlegać się będzie operowy śpiew w Suchym Lesie, ale także i w Teatrze Wielkim w Poznaniu lub na jego schodach.

Wydany przez Urząd Gminy Suchy Las „Program obchodów” kończy się słowami: „Mamy nadzieję, że różnorodność propozycji uczczenia 250 rocznicy urodzin Wojciecha Bogusławskiego pozwoli nie tylko przypomnieć wielkość Bogusławskiego i jego ogromne zasługi dla polskiego teatru, ale także z wielką przyjemnością uczestniczyć we wszystkich proponowanych wydarzeniach.”

Ten numer „TTW” ukazał się 11 kwietnia 2007 roku

Twój TYDZIEŃ Z SUCHEGO LASU

CZEKAMY NA WASZE
MAILE

ttw.suchylas@wp.pl

MARCIN KOŁODZIEJCZAK, sekretarz gminy Suchy Las



FOT. – ARCHIWUM

O SOBIE

1. **Urodziłem się...** w Środzie Wielkopolskiej w 1984 roku. Od trzech lat mieszkam w Złotnikach, w gminie Suchy Las.
2. **Jestem spod znaku...** Skorpion.
3. **Moja pierwsza praca...** Po ukończeniu studiów Politologia – Administracja Samorządowa pracowałem w Zarządzie Dróg Miejskich w Poznaniu – to była moja pierwsza etatowa praca. Na studiach odbywałem różne praktyki i staże w rozmaitych urzędach – Urząd Marszałkowski, Urząd Miasta Poznania, ale nie stroniłem także od pracy fizycznej.
4. **Pierwsze zarobione pieniądze przeznaczyłem na...** zakup butów i pierwszego naprawdę własnego telewizora.
5. **Gdybym miał zbędny milion złotych...** Kupiłbym dom w eleganckiej i spokojnej okolicy, a resztę zainwestowałbym w nieruchomości.
6. **Moim ulubionym filmem jest...** Nie mam jednego ulubionego filmu. Oglądam sporo filmów, lubię kino. Gdybym miał jednak wy-

7. **Mój ulubiony aktor i aktorka to...** Morgan Freeman, Robert de Niro, Jack Nicholson i Anthony Hopkins. Z polskich wymienię Andrzeja Seweryna, Marcina Dorocińskiego i na pewno Janusza Gajosa. Z aktorkami jest trudniej, ale lubię Krystynę Jandę, Grażynę Szapołowską i Agatę Kulęszę.
8. **Z prasy czytam regularnie...** „Gazetę Wyborczą” (w szczególności dodatek lokalny), „Głos Wielkopolski”, „Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI”, „Gazetę Sucholeską” i „Gazetę Średzką”. Obecnie w zdecydowanej większości skupiam się na prasie lokalnej.
9. **Najchętniej słucham...** polskiego rocka z lat osiemdziesiątych. Lubię Maanam, Lady Pank, Perfect, ale też Stanisława Sojke,

- Maćka Maleńczuka. Słucham także muzyki Krzyszka Zalewskiego. Wolę dobrą polską muzykę od zagranicznej.
10. **Jeżdżę samochodem...** codziennie i jest to Hyundai i30 z silnikiem benzynowym 1,4. Mam ten samochód od niedawna, został on kupiony w ramach prezentu ślubnego.
11. **Jeżdżę...** Staram się jeździć bezpiecznie i przepisowo. Sporo jeżdżę samochodem
12. **Marzę o...** szczęśliwej rodzinie i szczęśliwym domu, a czasami o dalekich podróżach.
13. **Najmilej spędzam wolny czas...** na miłych rozmowach z Żoną i przy dobrej lekturze. A także... przy dobrym jedzeniu. Najchętniej czytam wywiady i reportaże, a ostatnio książkę którą czytałem przedstawiała historię i legendy Zakopanego.
14. **Najdalej podróżowałem do...** Włoch, do Rzymu.
15. **Chciałbym pojechać...** O, jest wiele takich miejsc. W Polsce i poza granicami. W Polsce byłyby to na przykład Bieszczady, a miejscem zagraniczne to Wenecja, całe Włochy, Paryż, Nowy Jork.
16. **Moim ulubionym kolorem jest...** granatowy.

17. **Potrafię ugotować...** kilka potraw, jedne lepiej, drugie gorzej. Żona twierdzi, że dobrze wychodzi mi jajecznica i kotlety schabowe.
18. **Drink, który mi najbardziej smakuje to...** Drinki piję rzadko. Jak już to wolę piwo albo whisky.
19. **U ludzi denerwuje mnie...** brak wewnętrznego krytycyzmu i niczym nie poparte poczucie samozadowolenia. Irytuje mnie także brak refleksji nad sobą i nad tym co nas spotkało. To mnie denerwuje i zadziwia.
20. **Przyjaciele mówią do mnie...** po imieniu.
21. **Najbardziej cenię u partnerów w pracy...** pomysłowość, pracowitość, zaangażowanie. I... poczucie humoru.
22. **W kasynie lubię grać w...** Nigdy nie byłem w kasynie
23. **Smartfon to dla mnie...** narzędzie pracy, ale też źródło informacji.
24. **Internet uważam za...** bardzo pożyteczny wynalazek. Internet dobrze wykorzystywany jest naprawdę pożyteczny.
25. **Zakupy to...** Spożywcze to konieczność, ale bywają te takie, które sprawiają mi przyjemność i mogą być dla mnie formą relaksu.
26. **Gdy myją szybę w moim aucie na skrzyżowaniu...** Jak mam przy sobie drobne to daję i proszę by mi nie mazać szyby. Zresztą... reaguję w zależności od okoliczności
27. **Chciałabym zjeść kolację z...**

- Hm, ciekawe pytanie. Nigdy się nad tym nie zastanawiałem. Z reguły kolację jadam z Żoną, ale tak poza tym z kimś o większej wiedzy i doświadczeniu życiowym niż moje, kimś w rodzaju autorytetu. Może z jakimś ciekawym aktorem np. J. Gajosem albo K. Jandą, politykiem, może z papieżem...
28. **Najdziwniejszą potrawą jaką jadłem były...** Unikam dziwnych potraw. Preferuję tradycyjną kuchnię polską i kuchnię włoską.
29. **Nienawidzę...** buty, chamstwa, bezczelności i niszczenia publicznego mienia.
30. **Moja pierwsza miłość...** To było tak dawno, że już prawie nie pamiętam. Rzecz działa się w liceum...
31. **Mój najtrudniejszy moment w życiu to...** chyba niedawna śmierć moich Dziadków.
32. **Najbardziej cenię u kobiet...** poczucie humoru, temperament, kobiecość i pracowitość.
33. **Najbardziej nie lubię u kobiet...** nadmiernego rozemocjonowania.
34. **Mój największy sukces to...** moja najbliższa rodzina. Rodzina mi się naprawdę udało...moja żona, rodzice, brat...
35. **Chciałbym jeszcze...** chciałbym osiągnąć jeszcze kilka celów i marzeń osobistych oraz zawodowych, ale chyba zbyt długo byłoby je tutaj wymieniać. (mat)

GRZEGORZ WOJTERA, wójt gminy Suchy Las:



- Zatrudnienie nowego sekretarza gminy odbyło się na podstawie ustawy o pracownikach samorządowych, czyli tak zwanym awansem wewnętrznym, bez konieczności ogłaszania konkursu na to stanowisko. Podjąłem taką decyzję z prostego powodu – z panem Marcinem Kołodziejczakiem pracuję już ładnych kilka lat i ta współpraca do tej pory świetnie się układała. Pan Marcin był przez te wszystkie lata bardzo aktywny, miał okazję – co jest bardzo istotne w pracy sekretarza gminy – poznać Urząd od strony organizacji pracy, ewidencji podmiotów gospodarczych, ewidencji gruntów i budynków. Jest też w grupie osób, które zajmują się ważnymi kwestiami podatkowymi, reprezentuje mnie w kilku gremiach, spółkach, od pewnego czasu prowadzi biuro nadzoru właścicielskiego nad spółkami. Doświadczenie pana Marcina, pomimo młodego wieku i nie najdłuższego stażu pracy, jest spore. Z tej współpracy byłem bardzo zadowolony – stąd moja decyzja o powołaniu pana Kołodziejczaka na to ważne stanowisko. Pan Marcin jest osobą uprzejmą, kulturalną, kontaktową, empatyczną co jest bardzo ważne przy kierowaniu pracą urzędu, współpracą z jednostkami pomocniczymi i na co dzień w kontaktach z mieszkańcami gminy.



Festyn EKO

Zapraszamy na Festyn EKO, który odbędzie się 4 września (sobota) w godzinach 11:00-19:30 w Centrum Kultury i Bibliotece Publicznej Gminy Suchy Las. Przygotowaliśmy dla Was dzień wypełniony tematyką ekologiczną, przyrodniczą czy zero waste.

Festyn rozpocznie się o godz. 11:00 spektaklem Teatru Fuzja pt. „Odkrywczy”. Spektakl zabiera najmłodszych widzów w wyjątkową podróż po tajemniczych wyspach, dżunglach i kosmosie. W trakcie szalonej przygody będziemy odkrywać różne sekrety, tropić dziwne sprawy, rozwiązywać niejedną zagadkę. Dowiemy się, jak przygotować się do podróży na koniec świata. Warte akcja i wesołe piosenki sprawiają, że dzieci w trakcie spektaklu nie tylko świetnie się bawią, lecz także dowiadują się mnóstwa ciekawostek o otaczającym nas świecie.

Na zakończenie festynu wystąpi zespół Part of the Kitchen. To skład, który połączyła miłość do jedzenia, bycia razem i muzyki - powstał w kuchni jednej z poznańskich kamienic.

W ciągu swojej działalności zespół wystąpił m. in. w CK Zamek w Poznaniu czy kultowym klubie Blue Note. Skład regularnie grywa na polskich festiwalach: Spring Break, Wschody, Pamiętajmy o Osieckiej czy Powidz Jam Festiwal. Twórczość zespołu gościła na antenie radiowej Czwórki, Antyradia czy Radia Afera.

Muzyka zespołu wymyka się z ram gatunkowych, a jej charakter najlepiej oddaje miano „muzyki nieagresywnej” – którą okładać się można na każdą ranę!

Przez cały dzień odbywać się będą warsztaty (np. z roślinnych witraży), czynny będzie punkt wymiany roślin, a także stoiska (między innymi Lasów Państwowych). Będzie można wysłuchać także roślinnych opowieści i legend.

Zapraszamy 4 września do CKiBP!

Szczegółowy program znajduje się na stronie www.osrodek kultury.pl.

„Dawno temu...” Poznajemy lokalne legendy



3 sierpnia 2021 roku w filii bibliotecznej w Chłudowie odbyły się warsztaty pt. „Jezioro”, przybliżające historię o powstaniu jeziora chłudowskiego lub gołeczewskiego.

Uczestnicy odnajdowali ukryte w różnych miejscach kody QR, które następnie skanowali przy użyciu aplikacji Action Track i wykonywali różnorodne zadania. Tematem warsztatów była historia nieszczęśliwej miłości dwojga zakochanych chłudowian lub gołeczewian.

Młodzi, uwięzieni przez okrutnych rodziców w osobnych lochach, wykonali podkop, który zatopił pałac i dał początek jeziorom. Gracze wcielali się w pomocników pewnej znachorki i wspólnie z nią próbowali odwrócić niefortunny bieg historii oraz doprowadzić do szczęśliwego zakończenia. Przy okazji mogli też dowiedzieć się wielu pożytecznych informacji, np.: jakich owoców nie znano w średniowiecznej kuchni? Dlaczego za kradzież

sokoła można było stracić życie? Jaki dobry duch strzegł pasiek?

Oprócz rozrywki na świeżym powietrzu gra oferowała również wiele treści edukacyjnych.

Spotkanie jest częścią cyklu „Dawno temu... poznajemy lokalne legendy”, przybliżającego najmłodszym legendy i podania gminy Suchy Las. Nieocenionym źródłem takich przekazów są publikacje o regionie, dostępne w Centrum Kultury i Bibliotece Publicznej gminy Suchy Las (np. „Ilustrowane dzieje gminy Suchy Las” autorstwa p. Ryszarda Chruszczewskiego).

Miłośnicy legend i zagadek już teraz mogą zapisać się na kolejne z cyklu warsztaty pt. „Sen” - odbędą się one **20 września o godz. 16.00, w filii bibliotecznej w Chłudowie.**

Zapraszamy dzieci w wieku 6-10 lat. Zapisy w bibliotece – liczba miejsc ograniczona. (AM)

30 lat
CENTRUM
KULTURY
I BIBLIOTEKI
PUBLICZNEJ
Gminy Suchy Las

30 lat
CENTRUM
KULTURY
I BIBLIOTEKI
PUBLICZNEJ
Gminy Suchy Las

RPWL

29.08.2021 // godz. 19.00

Bilety: 70 zł

www.osrodek kultury.pl
facebook.com/CKiBP
tel. 61 25 00 400 / 61 25 00 402
e-mail: kontakt@osrodek kultury.pl

Bilety ²⁴

bilety do nabycia:
// sekretariat CKiBP
ul. Szkolna 16, 62-002 Suchy Las
pon.-pt.: 8.00-16.00
// www.bilety24.pl

Koncert RPWL

Już 29 sierpnia na scenie Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej Gminy Suchy Las wystąpi niemiecki zespół RPWL!

Zespół pochodzi z Freising w Bawarii. Choć jego dokonania mogą kojarzyć się z nowymi wersjami kompozycji Pink Floyd, muzycy od lat mają znacznie więcej do powiedzenia niż bycie tribute bandem legendarnego zespołu. Szybko wypracowali swój własny styl i na albumach prezentują autorski repertuar. Ich muzykę można zakwalifikować jako rock progresywny z elementami artrocka. Sama nazwa „RPWL” pochodzi od pierwszych liter nazwisk muzyków z początkowego składu zespołu.

Choć muzycy nigdy nie mieli komercyjnych ambicji i pragnęli spełniać jedynie marzenia o spędzaniu wspólnego czasu na scenie i dzieleniu się muzyką, osiągnęli sukces, koncertując nie tylko w Europie, lecz także w

Kanadzie, Stanach Zjednoczonych i Meksyku. Nagrali w sumie 10 albumów studyjnych i 7 koncertowych.

Koncert w Suchym Lesie będzie okazją do nieco spóźnionego świętowania 20 lat spędzonych przez zespół na scenie. Wspólnie odwdziemy nostalgiczną podróż śladami twórczości przez lata muzyki.

RPWL

29 sierpnia 2021 r., g. 19:00

sala widowiskowa

bilety w cenie 70 zł

w sprzedaży od 26 lipca

Centrum Kultury i Biblioteka

Publiczna Gminy Suchy Las

Suchy Las, ul. Szkolna 16

CKiBP w „Zaprosiu”

Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna Gminy Suchy Las bierze udział w programie Narodowego Centrum Kultury „Zaproś nas do siebie” jako jeden z 14 ośrodków kultury z całej Polski.

„Zaproś...” to cykl szkoleń, spotkań, wizyt studyjnych i konsultacji eksperckich. Wszystko po to, by oferta Centrum i podejmowane przez nie aktywności były coraz ciekawsze i lepiej odpowiadały na potrzeby mieszkańców.

Dla pracowników CKiBP to nie tylko zastrzyk inspiracji, ale także nowe doświadczenia w pracy nad ofertą programową.

Problemów z poligonem ciąg dalszy



Szanowni Państwo.

Nie pierwszy raz Gmina Suchy Las jest w awangardzie tego typu działań, które najprościej można by nazwać walką o swoje. Wierzę również w to, że moje wieloletnie doświadczenie w relacjach z wojskiem pozwoli na wypracowanie optymalnej dla nas zmiany przepisów.

Dlatego dzisiaj będę się koncentrował na tej konkretnej sprawie, pozostawiając innym załamywanie rąk i tworzenie politycznych teorii. O wszystkim co dotyczy tej sprawy będziemy informować na bieżąco.

Wójt Gminy Suchy Las
Grzegorz Wojtera



Większość z Państwa zapewne zdążyła już usłyszeć o niekorzystnych dla nas konsekwencjach podpisanego „na pożegnanie” przez ministra rozwoju, pracy i technologii Jarosława Gowina rozporządzenia w sprawie ewidencji gruntów i budynków, które polegają na zredukowaniu niemal do zera podatków za poligony. W naszym przypadku chodzi oczywiście o kilka tysięcy hektarów poligonu w Biedrusku.

Marnie to pocieszenie, ale w podobnej do nas sytuacji, z dnia na dzień, znalazło się prawie trzydzieści polskich gmin, które łącznie otrzymywały od wojska około 100 mln zł.

Nasza Gmina do tej pory była w czołówce udziałowców tej kwoty, inkasując co roku około 17 mln zł. W skali obowiązującej w Gminie 10-letniej Wieloletniej Prognozy Finansowej, to już około 180 mln zł!!!

Najdelikatniej ujmując, utrata takiej kwoty będzie musiała mieć wpływ nie tylko na rozwój Gminy, ale także na poziom życia jej mieszkańców. Gdyby jednak do tego doszło, na pewno nie doprowadzi to do tak poważnych problemów o jakich otwarcie mówią burmistrzowie gmin, na obszarze których znajduje się największy w Europie poligon DRAWSKO. Tam mówi się wprost o likwidacji samorządu.

I w tym momencie warto wskazać na pewien paradoks. Ministerstwo, które „poszło na rękę” ministrowi obrony narodowej w tej gabinetowej układance, to resort zarządzany przez Porozumienie Jarosława Gowina, czyli partii, która przy każdej okazji podkreślała konieczność obrony polskich przedsiębiorców i polskich samorządów.

Być może tak jak wiele innych osób, także minister został wprowadzony w błąd przez głównego geodetę kraju, który w założeniach do projektu rozporządzenia ogłosił, że dokument ten nie będzie miał żadnych skutków finansowych dla polskich samorządów. Być może tak właśnie było, ale nie zmieniło to w żadnym stopniu ostatecznego skutku, czyli opublikowania przedmiotowego rozporządzenia w dniu 27 lipca br.

Już następnego dnia wraz z burmistrzem Kalisza Pomorskiego rozpoczęliśmy realne działania. Dzięki pomocy wiceministra Grzegorza Piechowiaka z Piły udało się nawet dotrzeć do premiera Gowina, uzyskując zapewnienie natychmiastowego zajęcia się sprawą. Co z tego? Następnego dnia premier Gowin był już eks-premierem i wszystko wróciło do punktu „0”. Dzisiaj przygotowujemy nowe scenariusze, które choć różnią się metodami, narzędziami i czasem ich realizacji, mają ten sam cel – uchronić nasze samorządy przed niesprawiedliwym umniejszeniem dochodów.

Oczywiście wolałbym osiągnąć ten cel negocjując z ministerstwem kompromis, polegający na wykreśleniu poligonów z kategorii nieużytków, niż skarżyć Skarb Państwa o zapłatę rekompensaty. Natomiast jeśli będzie taka konieczność będziemy rozpatrywać inne warianty.

82. ROCZNICA

WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ

1 WRZEŚNIA 2021 R. GODZ. 17.00



TEREN POLIGONU BIEDRUSKO

ŁAGIEWNIKI

UROCZYSTOŚĆ POD POMNIKIEM
OFIAR FASZYZMU

W PROGRAMIE M. IN.

- występ Orkiestry Dętej Chłudowo z udziałem solisty Teatru Wielkiego w Poznaniu MARKA SZYMAŃSKIEGO
- Msza św.
- udział wojska z pojazdami pancernymi
- grochówka

Zgodnie z ustaleniami z Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych, wjazd na teren poligonu na uroczystość autami prywatnymi **BĘDZIE MOŻLIWY**.

Zachęcamy do skorzystania ze specjalnie uruchomionych w dniu 1 września linii autobusów ZKP.

ODJAZDY AUTOBUSÓW:

- Urząd Gminy Suchy Las – godz. 16.20
- Zespół Szkół im. O. M. Żelazka w Chłudowie – godz. 16.15
- Zespół Szkół im. 7. Pułku Strzelców Konnych Wlkp. w Biedrusku – godz. 16.30

„Zawsze razem łatwiej...”

Rozmowa z JERZYM ŚWIERKOWSKIM, prezesem Zakładu Gospodarki Komunalnej Suchy Las



FOT. – TOMASY MAŃKOWSKI

- Skąd ten pomysł, by poprosić mieszkańców gminy Suchy Las o wystawianie pojemników na śmieci z posesji na ulicę w dniu ich odbioru?

- Mamy problemy ze sprawnym odbiorem śmieci. W większo-

Sprawdzało się to do momentu, gdy zaczęła w Polsce obowiązywać segregacja śmieci. Wcześniej był jeden, góra dwa pojemniki przy danej posesji, dzisiaj jest zupełnie inaczej. Mamy pojemniki na odpady zmieszane, zielone (dzisiaj nazywa-

wszystkie inne najpierw wystawić z takiego „ogródka”, a potem wstawić z powrotem. A czas biegnie nieubłaganie...

- Trafił pan w sedno, dokładnie tak. Obowiązuje nas harmonogram wywozu odpadów i zawsze staramy się go przestrzegać. Dzisiaj staje się to bardzo trudne właśnie między innymi z tych powodów, o których pan wspominał. Jeśli przy jednej posesji stracimy na przykład 10 minut na wystawianie i wstawianie kubłów lub worków by dostać się do tego jednego właściwego to już mamy dramat. Godzina ma tylko 60 minut, a doba tylko 24 godziny. Każda czynność dodatkowa wymaga od naszych pracowników więcej pracy, a przecież przestrzeganie harmonogramu wywozów jest dla nas najważniejsze. By rozwiązać tę trudną sytuację zdecydowałem się poprosić mieszkańców naszych posesji o pomoc. Przecież wiadomo, że zawsze razem łatwiej... Wiem, że to dziwne brzmi, gdy ciągle rosną ceny za wywóz śmieci ponoszone przez mieszkańców, ale – zapewniam – nie wynikają one z naszej pazerności czy niegospodarności. Te ceny rosną, bo ciągle rosną koszty transportu i utylizacji odpadów komunalnych. Koszty, które narzucane są naszej Spółce i każdej innej zajmującej się odpadami.

- I jaki był odzew na ten apel, ten prośbę?

- Wielu naszych mieszkańców robiła tak i robi od dawna. Ci nie byli zdziwieni. Ale spotkaliśmy się także ze słowami krytyki. Często krzywdzącej i nieuzasadnionej.

- Dlaczego, przecież na przykład w Poznaniu i w wielu innych gminach tak właśnie się robi? I to od lat.

- No właśnie, takich przykładów mógłbym podać wiele, także z gmin o charakterze wiejskim. Tak jest w Polsce i za granicą. Byłem kiedyś w Stanach Zjednoczonych, w Nowym Jorku. I widziałem na Manhatanie czy Brooklinie jak w danym dniu

pojemniki z konkretnymi odpadami wystawiane były przed posesję. I to nie było gdzie, tylko konkretnie przy krawędzi jezdni.

- A jak ktoś zapomni?

- Sprawa kończy się mandatem w wysokości 50 dolarów i nikt z tym nie dyskutuje. A mówimy przecież o kraju, który jest kolebką demokracji i kolebką swobód obywatelskich. W Stanach właściciel nieruchomości odpowiada za prawidłową segregację i nieraz widziałem, gdy taki właściciel poprawiał swoich lokatorów, którzy niezbyt sumiennie posegregowali odpady komunalne. W krajach Zachodniej Europy jest podobnie, na przykład w Niemczech. U naszych zachodnich sąsiadów pojemniki także wystawiane są precyzyjnie przy krawędzi jezdni. Tam samochód odbierający te śmieci ma obsadę jednoosobową i kierowca nawet nie wysiada z kabiny, tylko wszystko odbywa się automatycznie. Gdyby pojemniki były wystawione byle jak albo nierówno nie byłoby to możliwe. Nie, my takich oczekiwań nie mamy. Wystarczy aby wystawić pojemnik lub worek z odpowiednim odpadem zgodnie z harmonogramem, lub aby pojemnik lub worek danego odpadu był przy furtce ogródka odpadowego od strony ulicy a nie na samym końcu.



I tak robimy od 21 kwietnia tego roku. Z tego co wiem przygotowujemy na ten temat. To dobrze, trzeba tylko wspólnie sprawić, by uchwalone przepisy czy zasady były spójne, jednoznaczne i zrozumiałe dla wszystkich. Gdy tak się stanie, gdy wejdą one w życie będzie nam się sprawniej pracowało. My nie boimy się pracy, ale chyba dla wszystkich oczywiste jest, że łatwiej właścicielowi posesji jest w konkretnym dniu odpowiedni pojemnik lub worek przestawić na skraj posesji i ulicy niż naszym pracownikom przestawiać dziennie kilkadziesiąt albo nawet kilkaset takich pojemników czy worków.

- To o czym mówimy dotyczy zabudowy jednorodzinnej. W budynkach wielorodzinnych ten problem nie występuje...

- ...ale jest inny.

- Jaki?

- Zdarza się, że projektanci takich osiedli zapominają, iż miejsce przeznaczone na przechowywanie odpadów – w tym przypadku mówimy raczej o kubłach, a nie workach – powinno być dla nas dostępne i zaprojektowane tak, by nie utrudniać nam pracy. Często te wydzielone miejsca są za małe, a musimy w nich przecież pomieścić na przykład kilka wielkich pojemników, takich na czterech kółkach, z rodziny pojemników „bóbr”. Przy zabudowie wielorodzinnej są takie pojemniki na odpady zmieszane, plastik, makulaturę, metal, bio itp. A o miejscu na nie projektant osiedla nie pomyślał... To jeden problem. A inny? Zdarza się, że do takiego miejsca nie

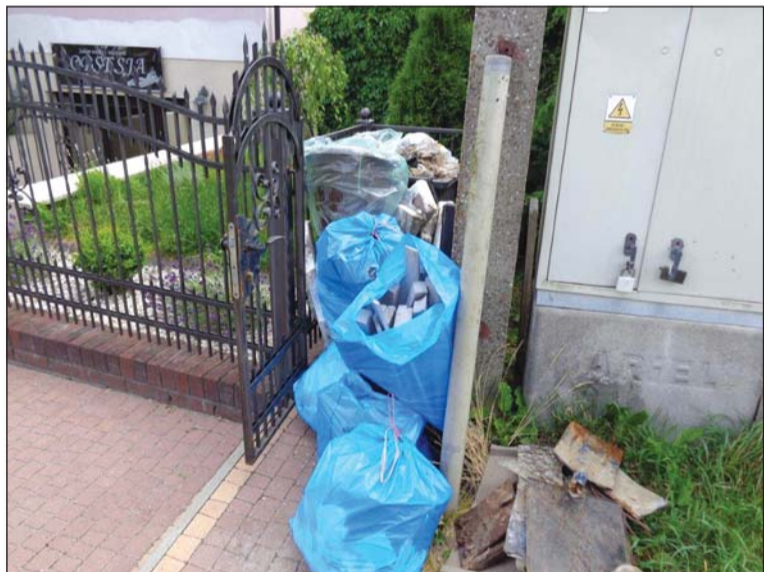


- Pana prośba czy sugestia o wystawianiu kubłów czy worków wynika chyba także z tego, że ciągle wzrasta liczba mieszkańców w gminie, liczba posesji?

- Tak, na pewno. Szczególnie w przypadku zabudowy szeregowej, ostatnio często spotykanej. Trudno więc znaleźć na nich miejsce na odpady.

- A co się stanie gdy pana prośba nie zostanie wysłuchana?

- Dzisiaj jest obowiązująca uchwała, która mówi o konieczności wystawiania przed nieruchomością odpadów zgodnie z harmonogramem. Obowiązuje wszystkich i z tzw. ogródkami odpadowymi. Niewielkiej części mieszkańców posiadających takie ogródki odpadowe wybitnie to się nie podobało, że muszą wystawiać z ogródka. Rozmawiałem na ten temat z wójtem Grzegorzem Wojterą i ustaliliśmy, że mimo zapisu w uchwale będziemy zabierać odpady z ogródków. Ale dany rodzaj odpadów w pojemnikach lub workach będzie na początku przy furtce a nie w głębi. Bez konieczności przestawiania pojemników przez naszych pracowników.



ści przypadków „ogródki” przy posesjach w których stały pojemniki na odpady komunalne były zaprojektowane tak, by zajmowały – co łatwo zrozumieć – jak najmniej miejsca.

my je „bio”), papier, szkło, tworzywa sztuczne (w zabudowie wielorodzinnej) lub worki (w zabudowie jednorodzinnej). Bardzo często te „ogródki” są wąskie – tak je kiedyś zaprojektowano – i pojemniki (lub worki) stoją w nich szeregowo... Nie mam w tym momencie pretensji do mieszkańców, może bardziej do projektantów, którzy nie przewidzieli, że zmieniają się przepisy dotyczące zagospodarowania odpadów komunalnych. Gmina Suchy Las dynamicznie się rozwija, powstają nowe domy, często tak zwane szeregowce. W tym przypadku dramatycznie mało miejsca projektant zarezerwował na gromadzenie odpadów. I mamy kłopot.

- Zaczynam rozumieć. W dniu wywozu na przykład makulatury okazuje się, że worek z tego typu odpadami stoi najgłębiej i aby się do niego dostać trzeba najpierw



możemy dojechać. Toczyśmy więc te pojemniki, ważące często 200-300 kilogramów, na kółkach. Gdy po nawierzchni utwardzonej to jeszcze pół biedy, choć nie każda nawierzchnia utwardzona, na przykład taka zrobiona z płytki ażurowej, nie ułatwia nam to pracy wręcz utrudnia. A co mamy zrobić w sytuacji gdy taki pojemnik nasi pracownicy muszą targać po nieutwardzonej nawierzchni, po piasku lub niby-trawniku? Wtedy jest dramat... Wystarczy że popada deszcz a pojemnik stoi na gruntowej drodze...

- Trochę pan narzeka.

- Ja nie narzekam, tylko próbuję uzmysłowić mieszkańcom z czym spotykamy się w naszej pracy. Po wiem wprost, w naszej gminie moim zdaniem 60 procent zabudowy wielorodzinnej nie ma odpowiednio zaprojektowanych i przygotowanych miejsc gromadzenia odpadów komunalnych. Przygotowanych do ich odbioru. Pisałem o tym już kilka razy na łamach prasy lokalnej. Liczyłem na odzew, wsparcie, pomoc i współpracę ze strony zarządców i administratorów osiedli mieszkaniowych i innego typu nieruchomości wielorodzinnych. Często, żeby wyjść naprzeciw naszym prośbom i postulatam nie trzeba wcale jakiś wielkich nakładów finansowych. I co? I nic? Odzew był żaden. A przecież my moglibyśmy pomóc w rozwiązaniu tego problemu. Po tych publikacjach zadzwoniła do mnie jedna w mieszkańek takiej nieruchomości wielorodzinnej i powiedziała mi, że nie wierzy, by któryś z zarządców zareagował na mój apel. I – niestety – miała rację. Minęło od tych artykułów pół roku i... żaden z zarządców nie zadzwonił w tej sprawie.

- Znowu pan narzeka...

- Nie, po raz drugi dziwię się tylko. Przecież szybki i sprawny, zgodny z harmonogramem odbiór odpadów komunalnych jest w interesie nas wszystkich. Dlatego teraz pisemnie, bezpośrednio zwrócić się w tej sprawie do większości właścicieli czy zarządców nieruchomości wielorodzinnych o zajęcie się tą sprawą. Zaproponuję spotkanie, rozmowę i mam nadzieję, że się dogadamy i tych ustaleń wszystkie strony będą przestrzegać.

- Te wszystkie problemy narastają, bo zwiększa się liczba „produkowanych” przez mieszkańców gminy Suchy Las ton odpadów komunalnych. Publikujemy przy naszej rozmowie tabelkę pokazującą to wyraźnie. Proszę o jej krótką interpretację.

- Tabela zawiera dane statystyczne od 2015 roku, gdy ja zostałem prezesem ZGK Suchy Las. Wynika z niej, że liczba odpadów komunalnych – branych jako całość - wzrasta z roku na rok. Największy przyrost, co trochę dziwne w przypadku przecież gminy wiejskiej, to tak zwane odpady „zielone”. Oczywiście w niektórych regionach trudno mówić, że jesteśmy gminą typowo wiejską, ale liczba odpadów „zielonych” wzrasta także w północnej części gminy Suchy Las. To zastanawiające bo tam mamy do czynienia naprawdę z terenami wiejskimi i można by tego typu odpady kompostować na własny użytek.

- Ile kosztuje utylizacja jednej tony odpadów „bio”?

- Te koszty ciągle rosną. Dzisiaj to ponad 600 złotych za tonę. Z tabelki publikowanej obok na łamach „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO” wynika, że szacujemy, iż w roku 2021 w porównaniu

do roku 2020 będziemy mieli więcej odpadów komunalnych aż o... tyśiąć ton. Tak pokazują twarde dane za okres od stycznia do końca lipca 2021 roku. Z tej tabelki wynika także, że dynamicznie wzrasta liczba tak zwanych odpadów wielkogabarytowych. PSZOK, czyli Punkt Selektywnej Zbórki Odpadów Komunalnych w Chludowie przyjmuje tego typu śmieci – do tego dochodzą nasze zbiórki – i jest tego z roku na rok więcej. Za utylizację tony takich śmieci płacimy 1200 złotych. W roku 2021 w porównaniu do roku 2015 mamy dziesięciokrotnie więcej tego typu odpadów. Statystyczny mieszkaniec naszej gminy „produkuje” rocznie około 400 kilogramów różnego typu odpadów komunalnych. Zwiększa się liczba zbieranego szkła...



- Segregacja się sprawdza?

- Tak, ale... do zasad segregacji wrócimy szerzej przy innej okazji. Na przykład – rozbita doniczka ceramiczna, taka gliniana i wypalana, nie jest odpadem szklanym. Takim odpadem nie jest też rozbite lustro, czy szyba okienna, szklanka, czy szyba samochodowa... To są po prostu odpady zmieszane.

- Trwa sezon urlopowy. Jest pan przed czy po urlopie?

- Niestety, po. Byłem z Żoną na krótkich wakacjach w Pieninach. Pochodziłem trochę po górach. Zaliczyłem przełom Dunajca, Trzy Korony, Turbacz i wiele innych, niezwykle ciekawych, pięknych, urokliwych miejsc. Polecam wszystkim...

**Rozmawiał
TOMASZ MAŃKOWSKI**

ZESTAWIENIE ILOŚCI ODPADÓW W LATACH 2015 - 2021 (w tonach)
nieruchomości zamieszkałe
Odpady odebrane i przekazane:

LP.	RODZAJ ODPADÓW	2015	2016	2017	2018	2019	2020	2021*	2021: I - VII
1	Zmieszane odpady komunalne	3306,54	3365,06	4020,36	4296,34	4206,300	4006,200	3775,886	2202,600
2	Papier i tektura	316,56	356,09	369,3	314,82	340,181	364,378	482,352	281,372
3	Tworzywa sztuczne, Metale, Opakowania wielomateriałowe	248,7	272,36	311,97	282,19	277,900	369,200	520,490	303,619
4	Szkło	284,79	341,98	391,3	341,82	473,380	440,110	648,514	378,300
5	Odpady zielone	665,2	1037,02	1248,83	1229,08	1075,230	2043,050	2376,377	1386,220
	Suma	4821,79	5372,51	6341,76	6464,25	6372,991	7222,938	7803,619	4552,111

PSZOK zebrane i przekazane:

LP.	RODZAJ ODPADÓW	2015	2016	2017	2018	2019	2020	2021*	2021: I - VII
1	Filtry olejowe	0	0,43	0	0	0,3	1,59	2,13	1,24
2	Żelazo i stal	6,03	8,17	6,65	6,362	7,825	18,237	17,21	10,04
3	Odpady wielkogabarytowe	50,18	71	94,4	127,56	239,28	329,03	398,19	232,28
4	Przeterminowane leki	1,06	1,02	0,92	1,05	1,26	0,8	1,82	1,059
5	Opakowania po chemikaliach	7,61	9,87	11,7	16,89	22,02	21,98	19,51	11,38
6	Zmieszane odpady z budowy	15,12	72,24	54,48	97,96	120,88	231,4	356,73	208,09
7	Zużyte urządzenia elektryczne i elektroniczne inne niż wymienione w 20 01 21 i 20 01 23 zawierające niebezpieczne składniki (1)	7,4	14,66	15,16	13,383	13,213	21,266	20,79	12,126
8	Zużyte urządzenia elektryczne i elektroniczne inne niż wymienione w 20 01 21, 20 01 23 i 20 01 35	16,55	14,45	22,63	22,066	25,553	36,762	40,06	23,37
9	Odpadowa papa	4,1	13,17	4,94	1,96	1,5	13,26	3,74	2,18
10	Opakowania z metali	0,67	3,44	3,09	0	0	0	0,00	0
11	Zużyte urządzenia zawierające niebezpieczne elementy (1) inne niż wymienione w 16 02 09 do 16 02 12	0,21	0,13	0,16	0,055	0,038	0,447	0,00	0
12	Opakowania z tworzyw sztucznych	0	6,44	8,86	15,38	44,98	29,13	35,57	20,748
13	Szkło	11,4	3,78	5,8	0		76,08	14,37	8,38
14	Opakowania z papieru i tektury	0	5	2,45	8,71	35	42,342	47,50	27,71
15	Zużyte opony	7,5	13,34	13,38	18,98	23,32	24,51	44,74	26,1
16	Odpady ulegające biodegradacji (zielone)	13,6	34,7	87,8	151,1	270,2	281,83	447,29	260,92
17	Baterie i akumulatory inne niż wymienione w 20 01 33	0	0,05	0	0	0	0	0,00	0
18	Sorbenty, materiały filtracyjne, tkaniny do wycierania (np.. szmaty,ścierki) i ubrania ochronne inne niż wymienione w 15 02 02	0	0,1	0	0	0	0	0,00	0
19	Nieorganiczne odpady inne niż wymienione w 16 03 03, 16 03 80	0	0,06	0	0	0	0	0,00	0
20	Elementy usunięte z zużytych urządzeń inne niż wymienione w 16 02 15	0	0,02	0	0	0	0	0,00	0
21	Mineralne oleje silnikowe, przekładniowe i smarowe nie zawiera. Zw. Chlorowcoorganicznych	0,48	0	0,96	0,27	0,44	1,76	2,40	1,4
22	Baterie alkaliczne (z wyłączeniem 16 06 03)	0	0	0,56	0	0	0	0,00	0
23	Baterie i akumulatory ołowiowe	0	0	0,17	0	0	0	0,00	0
24	Urządzenia zawierające freony	0	0	0,18	0	5,081	0	0,40	0,231
25	Inne baterie i akumulatory	0	0	0	0	0,66	0	0,00	0
26	Lampy fluorescencyjne	0	0	0	0	0,08	0,318	0,00	0
	Suma	141,91	272,06	334,29	481,726	811,63	1130,742	1452,4354	847,254

PODSUMOWANIE

	2015	2016	2017	2018	2019	2020	2021*	2021: I - VII
Odebrane	4821,79	5372,51	6341,76	6464,25	6372,991	7222,938	7803,619	4552,111
PSZOK	141,91	272,06	334,29	481,726	811,63	1130,742	1452,4354	847,254
RAZEM	4963,7	5644,57	6676,05	6945,976	7184,621	8353,680	9256,054	5399,365

* szacunek ilości do końca roku 2021 na podstawie ilości odebranych/zebranych odpadów od stycznia do końca lipca 2021r.

Radni Z... samooceną

12 lipca o godzinie 21.40 do wszystkich radnych gminy Suchy Las (15 osób) wysłaliśmy takiego samego maila:

„Szanowni Państwo,
pod koniec czerwca odbyła się sesja, w trakcie której ocenialiście Państwo pracę wójta Grzegorza Wojtery w roku 2020. Ocena ta wypadła pozytywnie - udzieliście Państwo wójtowi absolutorium.

Czas więc na Państwa... samoocenę. Jak Państwo oceniacie ten rok w kontekście swojej pracy w charakterze radnego? Co udało się Państwu „załatwić” dla lokalnej społeczności, a co nie? Były sukcesy? Były porażki?

Czekamy na Państwa samooceny do piątku, 23 lipca, godziny 15 - mail ttw.suchylas@wp.pl
Tekst nie powinien przekraczać objętości 2000 znaków (ze spacjami). Będziemy także wdzięczni za dołączenie swoich zdjęć portretowych.

Teksty te zostaną opublikowane w lipcowym numerze „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”, który ukaże się 28 lipca.

Zapraszam na łamy „TTW” i pozdrawiam...”

Tomasz Mańkowski
Wydawca – Redaktor Naczelny
„Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”

Na naszą prośbę odpowiedziało trzech radnych (Michał Przybylski, Grzegorz Słowiński i Zbigniew Hącia) – te wypowiedzi opublikowaliśmy w lipcowym „TTW”.

Reszta radnych (Anna Ankiewicz – przewodnicząca Rady, Radosław Banaszak – wiceprzewodniczący Rady, Marian Bajer, Maciej Jankowiak, Iwona Koźlicka, Krzysztof Łączkowski, Włodzimierz Majewski, Joanna Pągowska, Wiesława Prycińska, Joanna Radzięda, Robert Rozwadowski, Tomasz Sztolcman) nie nadesłała swoich tekstów do momentu zamknięcia lipcowego numeru „TTW”.

Wtedy podjąłem decyzję (i napisałem o tym w lipcowym „TTW”), że przedłużamy termin i czekamy na teksty kolejnych radnych do 20.08., by opublikować je w numerze sierpniowym. Poinformowałem o tym również owych 13. radnych mailowo 16 sierpnia.

Do momentu zamknięcia sierpniowego numeru „TTW” otrzymaliśmy jeden taki tekst – od radnej **Wiesi Prycińskiej**, który publikujemy obok. (TM).



WIESIA PRYCIŃSKA

Trudno jest podsumować rok 2020. Trudno, bo był to wyjątkowy rok. Rok w cieniu pandemii koronawirusa.

W roku 2020 były dwa lockdowny, były pozamykane firmy i punkty usługowe, lokale, centra handlowe, placówki kulturalne, sklepy, urzędy pracowały zdalnie, mieszkańcy siedzieli pozamykani w domach. Niewiele można było zorganizować, niewiele załatwić. Ale koronawirus nie przeszkadzał tak bardzo – na szczęście – w prowadzeniu i kontynuowaniu inwestycji.

O co zabiegałam i co udało się zrobić w 2020 r.

Dla mieszkańców jedną z najważniejszych inwestycji drogowych prowadzonych w 2020 roku w zachodniej części Suchego Lasu była budowa ulicy Szkółkarskiej. Sama też interesowałam się tą inwestycją, w końcu tam mieszkam. I dowiedziałam się wtedy, że jeszcze na etapie opracowywania dokumentacji nie pomyślano o uwzględnieniu w tym dokumencie kanału technologicznego na odcinku ulicy Szkółkarskiej od ulicy Jagodowej do ulicy Borówkowej po stronie parzystej. Konsekwencją tej pomyłki mogła być nowa ulica bez... światłowodowego Internetu.

Zainteresowałam się sprawą jeszcze w roku 2020. Popytałam mieszkańców co o tym sądzą, spotkałam się w tej sprawie

kilka razy z wójtem Grzegorzem Wojterą, urzędnikami gminnymi, operatorami internetowymi, projektantami, budowniczymi dróg. Była to dla mnie zupełnie nowa dziedzina, ale ostatecznie – trochę to trwało i było kilka „trudnych” dni – udało się tę sprawę rozwiązać. Udało się także sprawić, by konieczną dokumentację sfinansować z budżetu gminy.

Dzisiaj na wspomnianym odcinku ulicy Szkółkarskiej szybki Internet za moment będzie, a ja mam z tego powodu skromną satysfakcję.

Oczywiście, nie była to jedna sprawa, którą jako radna zajmowałam się w roku 2020, ale formuła zaproponowana przez redakcję „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO” nie pozwala na zbyt wiele rozpisywanie się. Czytelnicy „TTW” (moi wyborcy) wiedzą co mam na myśli.

O co zabiegałam i nie udało się zrealizować w 2020 r.

Niestety, nie udało mi się dołączyć do projektu przebudowy i remontu ulicy Szkółkarskiej ulicy Wiśniowej. Wpisałam ją co prawda na listę wniosków do budżetu na rok 2021, ale przy pracach nad budżetem na ten rok zniknęło to zadanie... Nie zapominałam jednak o nim i ponownie próbę realizacji ul. Wiśniowej w tym roku. Nie wyobrażam sobie bowiem, że ul. Szkółkarska jest w pełnej krasie, a ul. Wiśniową chodzimy po szutrze. Ta sama kwestia dotyczy ul. Platanowej, którą również próbuję wpisać do budżetu na rok 2022.

Złotnickie Święto Plonów 29/08/2021

10:30 / Masza Św. w Kościele p.w. Św. Joanny Beretty
Molli w Złotnikach

13:00 / Festyn w ogrodzie przy ul. Żukowej 14 w Złotnikach
/ Zabawa przy orkiestrze, poczęstunek, atrakcje dla dorosłych i dzieci
/ Akcja pomocy dla naszych dzieci - Ani z Gołęczewa, Oskara i Leona ze Złotnik
/ Akcja „Szczepienie się z KGW”

19:00 / Podsumowanie i zakończenie festynu

Zapraszamy!
Złotniki ul. Żukowa 14

SuchyLas.pl

Złotnickie Święto Plonów 2021

Szanowni Państwo,
po rocznej przerwie spowodowanej pandemią wreszcie mamy okazję spotkać się. W niedzielę, 29 sierpnia br. w złotnickim ogrodzie przy ul. Żukowej 14 odbędzie się, podobnie jak w latach ubiegłych, ZŁOTNICKIE ŚWIĘTO PŁONÓW. Jest to święto nawiązujące do tradycyjnych DOŻYNEK. W tym dniu świętują w szczególności wszyscy, którzy uprawiają przydomowe ogrody, zbierają plony z pól, czy właściciele ogrodów działkowych. To święto wszystkich, dla których dbałość o środowisko jest naturalną i autentyczną potrzebą.

Co roku w tym szczególnym dniu dla naszej lokalnej społeczności uczestniczy kilkaset mieszkańców. Wspólnie spędzony czas, to nie tylko wyśmienita zabawa, ale również okazja do podzielenia się ogrodniczymi doświadczeniami i pochwalenia się naszymi osiągnięciami. Mamy nadzieję, że w tym roku będzie podobnie, tym bardziej, że ZŁOTNICKIE ŚWIĘTO PŁONÓW będzie miało szczególny wymiar. Zamierzamy bowiem włączyć się w trwające akcje pomocy dla trójki chorych dzieci z naszej gminy:

- Ani z Gołęczewa <https://www.siepomaga.pl/ania-karolewicz>
- Leona ze Złotnik <https://www.siepomaga.pl/leon-slowinski>
- Oskara ze Złotnik <https://www.siepomaga.pl/oskar-glowski>

Urochomimy też, we współpracy z Powiatowym Biurem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, punkt szczepień dla naszych mieszkańców, którzy zechcą się w tym dniu zaszczepić. Szczegóły akcji <https://www.gov.pl/web/szczepimysie/kgw>

Jak co roku zabiegamy o to, aby w to wydarzenie włączać

złotnickich przedsiębiorców. Każda firma wspierająca naszą imprezę może liczyć na możliwość umieszczenia swoich materiałów reklamowych na czas całej imprezy w naszym ogrodzie. Oficjalne podziękowania ukażą się nie tylko w lokalnej prasie, ale również na naszej stronie internetowej oraz profilu FB.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW!

Komitet Organizacyjny:

Elżbieta Raflik – przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Złotnikach

Grzegorz Słowiński - przewodniczący Zarządu Osiedla Złotniki-Osiedle, radny Gminy Suchy Las, grzegorz.slowinski@suchylas.pl

Michał Przybylski – radny Gminy Suchy Las, michal.przybylski@suchylas.pl

KPRM

zobacz więcej: gov.pl/szczepimysie/kgw

Festyn w ramach Narodowego Programu Szczepień
#SzczepimySię z KGW

ROLNICTWA I ROZWOJU WSI

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Honorowy patronat Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego

ZŁOTNIKI PARK

3 etap już w sprzedaży
SUCHY LAS / Złotniki

zlotnikipark.pl (+48) 883 204 205

BGR
DEVELOPER

**sklep
OUTLET**

AGD

Pralki
Lodówki
Zmywarki
Kuchnie
Płyty grzewcze
i inne

Polska dystrybucja
Gwarancja 24 miesiące
Tylko NOWY sprzęt

www.wgniecione.pl

Sucholeska 1, 62-002 Suchy Las, tel. 782 781 792

Na Polskim Ładzie stracą wszyscy

Rozmowa z TADEUSZEM CZAJKĄ, wójtem gminy Tarnowo Podgórne



- Samorządowcy w całej Polsce z dużym niepokojem przyjęli zapowiedź wprowadzenia przez rząd Polskiego Ładu. Jakie zagrożenie dla naszych mieszkańców przyniesie realizacja tego projektu?

- Zapisy Programu Polski Ład

przeanalizowali eksperci Związku Miast Polskich, którzy zbudowali algorytm wyliczający wpływ proponowanych zmian na budżety samorządów lokalnych. Okazuje się, że w każdym przypadku są one negatywne: jedne samorządy tracą mniej, inne więcej, ale tracą wszyscy. Według

tych wyliczeń Gmina Tarnowo Podgórne straci w swoich dochodach w 2022 r. kwotę blisko 20 milionów zł i co najmniej tyle samo w każdym następnym roku. To oznacza, że o taką kwotę będziemy zmuszeni każdego roku zmniejszać nasze wydatki. A niższy budżet to ograniczenie i spowolnienie realizacji zaplanowanych zadań inwestycyjnych. Oczywiście trzeba będzie też szukać oszczędności w wydatkach bieżących, m.in. w obszarze oświaty, kultury, sportu, w dotacjach dla organizacji pozarządowych, finansowaniu komunikacji autobusowej (poprzez np. zmniejszenie liczby kursów), w dotacjach do żłobków, utrzymaniu zieleni. To będą bardzo trudne decyzje, wymagające szczegółowej analizy i rozważań. We współczesnej historii polskiego samorządu nie było takiej sytuacji.

- Ale przecież Premier ogłasza kolejne programy wsparcia dla samorządów lokalnych twierdząc, że dotychczas żaden rząd nie przeznaczał tak dużo pieniędzy na projekty samorządowe.

- Według wartości bezwzględnych pewnie tak jest, ale mechanizm jest okrutny. Rząd najpierw zabiera bądź ogranicza należne samorządom dochody, a później te środki rozdaje według własnych preferencji i uznania. W ubiegłym roku obliczyliśmy (nie uwzględniając skutków pandemii), że rząd poprzez swoje decyzje umniejszył nasze środki o kwotę 14 mln zł. W ramach „rekompensaty”

otrzymaliśmy jedynie 3,8 mln zł w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. A gdzie te brakujące 10 mln...?

- Rząd tłumaczy rozdział środków wspieraniem słabszych gmin. Ale przecież Gmina Tarnowo Podgórne płaci tzw. podatek „janosikowy”. W tym roku to ponad 17 mln zł!

- Na rządowe wsparcie cieniem kładzie się brak transparentności. Z oburzeniem obserwuję, że w rzeczywistości obowiązuje kryterium „dajemy swoim”. Było to bardzo widoczne przy realizacji Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Wówczas nie było jasnej procedury składania wniosków, jednoznacznych, przejrzystych kryteriów oceny zgłaszanych projektów, a co za tym idzie zasad przyznawania przez rząd finansowego wsparcia. Nie było też możliwości odwoływania się od rządowych decyzji. Wiem, że słabsze samorządy nadal nie mają wypracowanego stabilnego mechanizmu, zapewniającego wystarczające finansowanie dla ich funkcjonowania. I te samorządy są zmuszone do brania udziału w takim uznaniowym rozdawnictwie, wyłączającym ich samodzielność. Ograniczenie dochodów samorządów godzi w najważniejsze zasady samorządności – samodzielność i niezależność. Jak mamy planować rozwój gminy, gdy decyzja o realizacji określonych zadań będzie zależna od woli tego czy innego rządu? Taki system był przed

1989 r. Wówczas Polki i Polacy dokonali zmiany. Mam wrażenie, że dzisiaj rządzący swoimi decyzjami chcą przywrócić poprzedni ustrój.

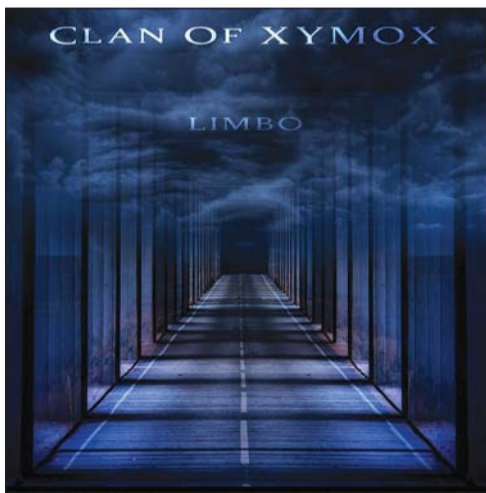
- Ostatnie 31 lat pokazuje, że samorząd terytorialny odgrywa bardzo ważną rolę w rozwoju społeczności lokalnych.

- Jako samorząd jesteśmy odpowiedzialni za podstawowe obszary życia mieszkańców: wspieramy opiekę w żłobkach, zapewniamy miejsca w przedszkolach, kształcimy dzieci w szkołach podstawowych (a w naszej Gminie również ponadpodstawowych: Liceum, Technikum, Szkoła Branżowa, Samorządowa Szkoła Muzyczna), tworzymy ofertę sportową, kulturalną i rekreacyjną, zapewniamy transport publiczny, dostarczamy wodę bieżącą, odbieramy ścieki i odpady komunalne, kreujemy poprzez rozwój przedsiębiorczości miejsca pracy, wspieramy najsłabszych – począwszy od zasiłków celowych po lokale mieszkalne, budujemy infrastrukturę drogową. To tylko część zadań, które samorząd realizuje na rzecz swoich mieszkańców. Jednym słowem każdy z nas codziennie korzysta – nawet nieświadomie – z efektów pracy lokalnego samorządu. Trzeba więc jasno powiedzieć: jeśli państwo polskie dąży do osłabienia samorządu, to świadomie pogarsza warunki życia każdego obywatela. Na to nie może być naszej zgody!

(„Sasiadka-Czytaj”, 08/2021)

Clan of Xymox - „Limbo” (2021)

MUZYKA



rytmy, to dalej jest stary dobry Clan of Xymox w warstwie muzycznej z niezmieniającym się od lat wokalem

Ronny'ego i melancholijnym przytłaczającym nastrojem.

Im dalej w otchłań jest coraz mroczniej - utwór Lockdown i już jesteśmy izolowani przymusowo w domach, później dołączają Big Brother i mój ulubiony Great Reset.

Już po tytułach widać, że nie jest to optymistyczna płyta, jesteśmy zduszeni wirusem, inwigilacją rządów, zakazami, ludzie tracą pracę, dostają depresji i innych pandemicznych

nieprzyjemności.

Album kończy utwór zatytułowany chyba retorycznym pytaniem How Long?

Ta płyta jest jak czasy w których żyjemy - dołująca, pesymistyczna, nie daje nadziei na przyszłość. Clan of Xymox grają tylko oni potrafią, w końcu są prekursorami stylu gothic rock/dark wave.

Wspomniałem o tanecznych rytmach, ale to naprawdę nie jest wesoła muzyka. Swoje robią elektroniczne podkłady syntezatorów i będąca znakiem firmowym zespołu charakterystycznie przetworzona gitara.

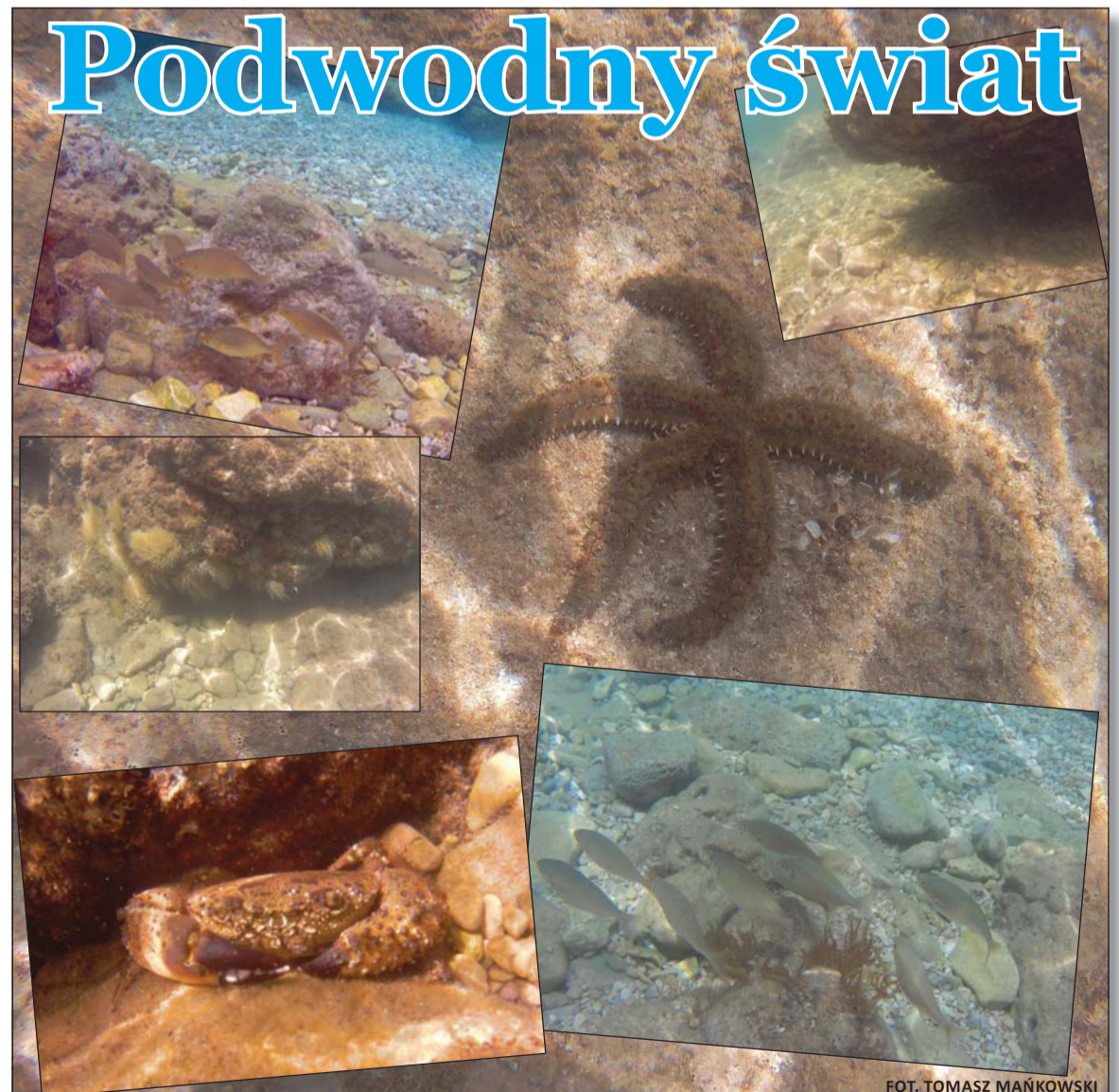
Limbo jest przerażająco szczerze i trafne w analizie życia współczesnego człowieka, jego strachu i paranoi w czasach pandemii. Mocna rzecz na tegorocznej muzycznej mapie. (9/10 – Thorn)

Pamiętam ich jeszcze z podstawówki, kiedy w połowie lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku Holendrzy wydali swój drugi album Medusa. Minęły dekady, oni żyją, grają i świetnie im idzie. Prawie dokładnie rok od wydania Spider on the Wall (2020), zamiast koncertować, jeździć na festiwalach zostali przez epidemię Covid-19 podobnie jak większość z nas uziemieni w miejscu zamieszkania bez możliwości przemieszczania się. Ale muzycy nie siedzieli bezczynnie w nowej rzeczywistości, zabrali się za pisanie kolejnego materiału, czego efektem jest Limbo (Otchłań)

Już pierwszy utwór rzuca słuchacza w bezkres beznadziei zdarzeń i zmian dziejących się wokół nas.

Niech nikogo nie zmylą taneczne

FOTOREPORTAŻ

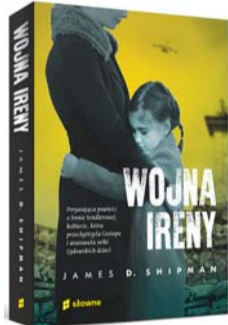


FOT. TOMASZ MAŃKOWSKI



Kulawe konie Mick Herron, tłumaczenie Anna Krochmal, cena 39,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Nie przestajesz być szpiegiem tylko dlatego, że wypadłeś z gry... Wykluczeni z grona czempionów z Regent's Park, zesłani do Slough House za narkotyki i pijaństwo, za rozpustę i wpadki, politykowanie i zdrady... Fatalnie dobrani i znakomicie wyszkoleni przeciętnicy pod wodzą Jacksona Lamba nie przeprowadzają już operacji. Przekładają tylko papiery. Żaden z nich nie wstąpił jednak do kontrwywiadu po to, by stać się kulawym koniem. Zostaje porwany chłopak. Zapowiedziano internetową transmisję na żywo z jego ścigania. Są odgórne instrukcje, ale przecież kulawe konie ze Slough nie będą siedzieć cicho i patrzeć...



Wojna Ireny James D. Shipman

man Cena: 42,90 zł, Wydawnictwo Słowne.

Powieść inspirowana losami Ireny Sendlerowej, niezwykle bojowniczką polskiego podziemia, która w czasie II wojny światowej pomogła ocalić setki żydowskich dzieci z warszawskiego getta. Wzruszająca historia o odwadze i niezłomnej kobiecie walczącej o własne szczęście, a tuż pod okiem okupantów prowadzącej niebezpieczną grę, w której stawką było życie. Wrzesień 1939. Gdy wybuchła wojna, warszawiacy są przekonani, że wkrótce będzie po wszystkim. Szybko ich nadzieje giną pod butami defilujących w stolicy Niemców, ale nikt nie spodziewa się tego, co dopiero nastąpi. Irena Sendlerowa, opiekunka społeczna się nie poddaje. Zwłaszcza gdy na jej pomoc liczą najsłabsi. Dla nich gotowa jest współpracować z okupantem, nawet jeśli oznacza to utratę przyjaciół czy ukochanego mężczyzny. Ale heroiczna odwaga może nie wystarczyć – Niemcy przygotowują się do likwidacji getta, a w otoczeniu kobiety jest szpieg, kt



Dzierganie w stylu JOMO. 21 relaksujących projektów do zrobienia na drutach Christine Boggis, tłumaczenie Justy-

na Rubik, cena 39,90 zł, Wydawnictwo Słowne.

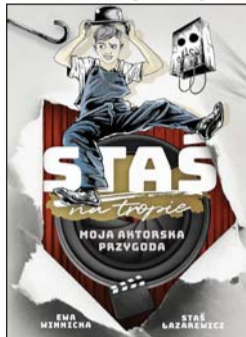
Jesteś na skraju wyczerpania, ponieważ nie opuszcza cię FOMO, czyli lęk, że coś przeoczysz (fear of missing out)? W takim razie czas nieco zwolnić tempo, odciąć się od ekranów komputera czy telefonu, usadzić się wygodnie i oddać radości, że coś cię ominie – JOMO (joy of missing out), najlepiej z motkiem wełny, zestawem drutów i kubkiem herbaty na stoliku obok. W książce jest 21 projektów i pomysły, jak dzięki robieniu na drutach odciąć się od przepelnionego nadmiarem bodźców życia. Projekty podzielone na trzy części: Gniazdo, Eksploruj i Dziel się, powstały z myślą o tym, by się cieszyć nie tylko końcowym efektem (nie zamartwiać niedoskonałością), ale samym procesem twórczym, każdą chwilą i każdym kolejnym wydzieranym oczkiem.



Balon. Cukier. Akademia mądrego dziecka. Przygody z nauką, autorzy Cécile Jugla, Jack Guichard, ilustrator Laurent Simon, tłumaczenie Katarzyna Grzyb, dla dzieci 3-7 lat, cena 22,99 zł, Wydawnictwo Harper Collins.

Jak przebić balon cytryną i schować w nim mydło? Czy można zmusić balon do śpiewu? W jaki sposób napełnić balon powietrzem bez nadmuchiwanie? I dlaczego za drugim razem łatwiej go nadmuchać? Czy można zmusić olej do tańca, a wodę do

wspinaczki? Dlaczego słodkie rzeczy się lepia, a podgrzany cukier ciemnieje? Jak skurczyć jabłko, zrobić karmelki, cukier w kostkach i lizaka? Dzieci są z natury ciekawe i chcą zrozumieć, jak działa świat. Mali czytelnicy odkrywają podstawowe prawa nauki, świetnie się bawiąc.



Stas na tropie. Moja aktorska przygoda Staś Łazarewicz, Ewa Winnicka, dla dzieci 9-12 lat, cena 36,90 zł, Wydawnictwo Słowne.

Zawsze myślałem, że jestem stworzony do występów na scenie, bo lubię się wygłupiać i przedrzeźniać innych. Ale niedawno dostałem rolę w szkolnym przedstawieniu i się zdziwiłem. To aktorstwo to jakiś koszmar. Kostium uwiera, tekst jest za długi, a scena za krótka. Na sali tłum rodziców robi zdjęcie za zdjęciem... Dramat! Postanowiłem sprawdzić, jak sobie radzą prawdziwi aktorzy: Marta Żmuda Trzebiatowska, Janusz Gajos, Filip Łobodziński, Maciej Stuhr i reżyser Jan P. Matuszyński. Jakie katastrofy udało im się przetrwać? Czy nieśmiałość jest przeszkodą, by być aktorem? Czy wstydlivy człowiek może zagrać odważnego? I czy aktorstwo to zawód poważny, czy można się powyglupiać?



Sposób na smutek, Sposób na zazdrość, Adelman Hal-lee, tłumaczenie Agnieszka Pokojska, seria Sposób na emocje, cena 24,99 zł, Wydawnictwo Słowne.

Często odmawiamy dzieciom prawa do emocji i ich wyrażania. A przecież emocje to nieodłączny element codziennego życia. Sami, jako doro-

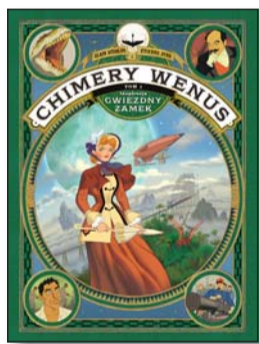
śli im ulegamy. Więc czemu nie akceptujemy ich u dzieci? Zapominamy, że mały człowiek przychodzi na świat z emocjami, które w swojej sile nie różnią się od emocji dorosłych. Są tylko inaczej wyrażane. W każdej z książek historia jednego dziecka. Dzieci mogą utożsamić się z przeżyciami rówieśnika i dowiedzieć więcej o swoich własnych uczuciach. Na końcu - komentarz dla rodziców, którzy chcieliby dzieciom pomóc i porozmawiać. Przygotowane przez polską psycholożkę praktycznej porady.



Zgadnij kto to? Dziecko Słońca Śledztwo w Nowym Jorku Pani-ka w wesołym miasteczku Gauthier Wendling, ilustracje Alice Risi, tłumaczenie Karolina Marcinkowska, dla dzieci 8-12 lat, cena: 19,99 zł, Wydawnictwo Harper Collins.

Zgadnij kto to? to kolekcja książek z zagadkami i ilustracjami nawiązującymi do popularnej gry planszowej. Każda książka to pasjonująca historia przeznaczona dla starszych dzieci (8+), która rozwija umiejętność logicznego myślenia. Czytelnik razem z bohaterami dzięki zadawaniu odpowiednich pytań analizuje wskazówki, eliminuje podejrzanych i rozwiązuje zagadkę. **Dziecko Słońca** - Podczas prac archeologicznych w Meksyku zostaje odkryta tajemnicza tabliczka przepowiadająca powrót mitycznego Dziecka Słońca. Komu uda się rozwikłać zagadkę i znaleźć ukryty skarb Majów? Pomóż bohaterom książki i przeprowadź własne dochodzenie. Szukaj odpowiedzi w tekście i eliminuj podejrzanych przy pomocy planszy z postaciami. **Śledztwo w Nowym Jorku** - Weź udział w dochodzeniu nowojorskiej policji w sprawie tajemniczych napadów! Czy sprawca ma jasne włosy, czy nosi okulary? Czy to kobieta czy mężczyzna? Odszukaj wszystkie ślady i zdemaskuj winowajcę. Skorzystaj z listy podejrzanych umieszczonej na początku książki. **Pani-ka w wesołym miasteczku** - Sprawdź kto jest odpowiedzialny za awarię kolejki górskiej. Czy winowajca ma niebieskie oczy? Czy to kobieta czy mężczyzna? Wykorzystaj system eliminacji podejrzanych. Przeprowadź śledztwo: odszukaj wszystkie tropy, analizuj wskazówki i zdemaskuj sprawcę.

KOMIKSY



Chimery Wenus tom 1, scenariusz Alex Alice, Alain Ayroles, rysunki Etienne Jung, przekład Paweł Łapiński, cena 39,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Seria *Chimery Wenus* to seria poboczna *Gwiezdnego zamku*. Podbój kosmosu trwa! W 1873 roku, gdy imperia lądowe walczą o panowanie nad Układem Słonecznym, aktorka Helena Martin wyrusza na Wenus w poszukiwaniu swojego narzeczonego, więźnia skazanego przez Napoleona III. Na tej odległej planecie grozi jej mnóstwo niebezpieczeństw. Ta niezłomna aktorka operetkowa wyrusza przez dżunglę opioną przez dinozaury i szalejące oceany do najdziwniejszych granic gwiazdy, gdzie natknie się na pozostałości tajemniczej cywilizacji.



Ernest i Rebeka. Na ratunek! tom 3, scenariusz Guillaume Bianco, rysunki Antonello Dalena, przekład Maria Mosiewicz, 144 strony, format: 167x255, cena 39,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Trzeci album zbiorczy pełnej niezwykłych przygód i szalonego humoru opowieści dla dzieci i dorosłych! Rebeka ma już siedem lat! Czuje się duża, prawie dorosła, nawet odczepia dodatkowe kółka w swoim rowerze... Ale czekają na nią poważniejsze wyzwania: wraz z przyjaciółmi musi rozwikłać tajemnicę Czerwonej Czarownicy, sprawić, aby ukochany nauczyciel, pan Rebaud, odzyskał posiadłość, a w końcu uratować mikroba Ernesta z rąk szalonego naukowca!

GRY



Podjmij wyzwanie z grami książkowymi „Escape Quest”!

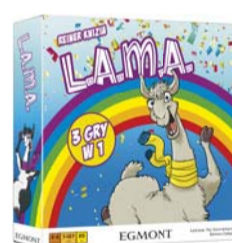
Tu głównym bohaterem jest sam czytelnik. To połączenie powieści paragrafowej z grą role-playing oraz łamigłówkami w stylu escape room. Aby cieszyć się fabułą, trzeba wykazać się spostrzegawczością, pomysłowością i sprytem podczas rozwiązywania zadań ukrytych na kartach książki. **Wydawnictwo Egmont Polska** wydało kolejne dwa tomy cyklu - **Tajemnica Marsa** oraz **Arsene Lupin rzuca wyzwanie**.

Arsene Lupin rzuca wyzwanie to gratka dla fanów historycznych klimatów. Czytelnik przeniesie się do XIX wiecznej Francji, gdzie działa legendarny dzentelmen-włamywacz Arsene Lupin. Rabuś rzuca wyzwanie młodym włamywaczom – ten, któremu uda się ukraść cenną biżuterię wystawianą w posiadłości rodziny Lechevalier, zostanie jego uczniem. Podejmując wyzwanie, można zdobyć kosztowności i poznać tajemnice Lupina. Trzeba rozwiązać wiele zagadek i zachować ostrożność, bo konkurenci gotowi są przeszkodzić czytelnikowi w kradzieży. Autorem scenariusza książkogry są David Cidurel i Federic Dorne, a ilustracje stworzyła Tiffanie Uldry.

W tomie **Tajemnica Marsa** na amatorów podróży w czasie czeka fascynująca przygoda z tajemnicą Czerwonej Planety. W niedalekiej przyszłości Mars stał się ziemską kolonią, ale wiele jego tajemnic wciąż czeka na odkrycie. Czytelnik wciela się w rolę uznanego geologa, którego zupełnie niespodziewanie wysłano na Marsa. Jego tajna misja polega na zbadaniu nowych próbek pobranych w głębi planety. W trakcie lotu czytelnik otrzymuje wiadomości od Marii mieszkającej na Marsie, która może zdradzić mu jakieś szczegóły dotyczące tej misji. Scenariusz stworzył Sylvian Nawrocki, a ilustratorami są Andrea de Dominicis i Dofresh.

Mechanika gry skonstruowana jest tak, że rozwiązaniem zadania jest numer strony, na jaką należy się udać, by kontynuować opowieść. By znaleźć ukryte wskazówki i zadanie rozwiązać, trzeba użyć specjalnych zakładki, a nawet przekreślać i zaginać strony. Wszystkie tomy cyklu przeznaczone są dla osób powyżej 12 roku życia. Cena 39,99 zł.

3 KULTOWE GRY REINERA KNIZI!



Zestaw gier **LAMA** zawiera trzy bestsellery kultowego autora Reinerja Knizia. Grę przygotowało **Wydawnictwo Egmont**. Nominowana do prestiżowej nagrody Spiel des Jahres gra **LAMA**, mimo prostych zasad, oferuje fantastyczną rozrywkę. Zarówno wersja podstawowa, jak i dodatkowe warianty gry (**LAMA Party** i **LAMA - gra kostkowa**) sprawdzą się podczas rodzinnych rozgrywek i wśród doświadczonych graczy. **LAMA** ma kilka wariantów, więc można dobrać grę do potrzeb i nastroju. Podstawowa wersja jest grą strategiczną. Celem jest zagrywanie kart tak, aby pozbywać się tych niewygodnych. Gra trwa kilka rund i kończy się, gdy jeden z graczy ma więcej niż 40 punktów karnych. Podstawową wersję gry można wzbogacić dodatkowymi wariantami: **LAMA 20** oraz **LAMA DRAMA. Gra kostkowa**

LAMA jest nieprzewidywalna i dostarcza mnóstwa zabawy, dzieli się na rundy, w których gracze rzucają kośćmi odrzucając karty lub biorąc je ze stołu. Wygrywa gracz, który zdobędzie najmniej punktów karnych. Ta wersja też ma dodatkowy wariant **LAMA 20. LAMA Party** spodoba się graczom lubiącym ryzyko. Też trzeba pozbyć się kart najbardziej niewygodnych. Od wersji podstawowej różnią ją nowe karty i żetony. Wersję **LAMA Party** można wzbogacić o wariant **LAMA DRAMA**. W każdej wersji gry o zwycięstwie decyduje taktyka. Wszystkie wersje **LAMA** przeznaczone są do rozgrywek w gronie 2-6 osób powyżej 7 roku życia. Średni czas gry to 20 minut. Cena 57,99 zł.

5 rzeczy, których nie wiedziałaś o kwasie foliowym

Kwas foliowy to ważny składnik gospodarki witaminowej organizmu i trudno jest dostarczyć go do organizmu w odpowiedniej ilości, jeśli jedynym jego źródłem jest dieta.

Kwas foliowy pełni wpływ na metabolizm komórek całego ciała, pełni ważną rolę w zapobieganiu chorobom sercowo-naczyniowym. Badania naukowe wskazują też, że może zmniejszać ryzyko nowotworów i jest niezbędny do prawidłowego funkcjonowania układu nerwowego. Jednak najważniejszy jest dla kobiet w ciąży, gdyż jego niedobór przyczynia się do powstawania wad rozwojowych u nienarodzonego dziecka.

Kwas foliowy to jedna z witamin z grupy B – bardzo ważna dla człowieka w każdym wieku, jednak najważniejsza jest dla zdrowia nienarodzonego dziecka oraz dla prawidłowego przebiegu ciąży. Znana jest również pod nazwami: witamina B9, witamina M lub folacyna.

Dobre źródło kwasu foliowego to zielone warzywa liściaste. **Kwas foliowy wziął swoją nazwę od łacińskiego słowa folium, które oznacza „liść”** – po raz pierwszy wyizolowano witaminę B9 z liści szpinaku. Najlepszym źródłem kwasu foliowego (i jego pochodnych, czyli folianów) są surowe zielone warzywa: brokuły, brukselka, kapusta włoska, szpinak, sałata i szparagi. Sporą ilość zawierają też nasiona roślin strączkowych, drożdże, produkty pełnoziarniste i kielki pszenicy. W mniejszych ilościach foliany znajdują się w pietruszce, jarmużu, papryce, kiwi, malinach, pomarańczach i w orzechach. Występują też w produktach pochodzenia zwierzęcego – najwięcej w wątróbce, ale też w serach i jajkach.

Kwas foliowy w żywności jest bardzo nietrwały. Są liczne naturalne źródła kwasu foliowego, ale niestety ginie on pod wpływem światła słonecznego, tlenu i wysokiej temperatury. Straty w żywności przetworzonej sięgają nawet 50–80%. Zawartość folianów w gotowanym szpinaku jest o połowę niższa niż w surowych liściach.

Kwas foliowy powinien być przyjmowany przed ciążą i w trakcie ciąży. O tej witaminie powinna pamiętać każda kobieta planująca ciążę oraz już oczekująca dziecka. Nawet jeśli zdrowo się odżywia i dba o dietę folianową, to może nie wystarczyć. Kobiętom planującym ciążę specjalistki zalecają suplementację 0,4 mg kwasu foliowego dziennie, co najmniej 4 tygodnie przed planowanym poczęciem. Dawkę tę należy przyjmować co najmniej do 12 tygodnia ciąży. **FOLIK** (Acidum folicum) - 1 tabletkę zawiera 0,4 mg kwasu foliowego.

Witamina B9 zapobiega wadom rozwojowym u nienarodzonego dziecka. Jest ważna dla prawidłowego rozwoju płodu, a szczególnie jego układu nerwowego. Ma ogromny wpływ na kształtowanie się cewy nerwowej, z której rozwija się mózg i rdzeń kręgowy. Jeżeli w okresie płodowym nie zamknie się ona prawidłowo, u dziecka mogą powstać różne wady rozwojowe, w tym najcięższe: bezmózgowie i przepuklina mózgowo-rdzeniowa. Przyjmowanie kwasu foliowego w ciąży chroni też przed odklejeniem łożyska, przedwczesnym porodem i małą masą urodzeniową dziecka, a przyszłą mamę przed niedokrwistością.



Moc 12 ziół



Ponad 200 lat temu ma bazie 12 ziół leczniczych powstała **Melisana Klosterfrau**. Lek, który zmniejsza: odczuwanie objawów przeziębienia, zaburzenia pracy żołądka i jelit na tle nerwowym, w mniej nasilonych nerwobólach, nadwrażliwości na zmiany pogody i powysiłkowych bólach mięśni. Skład **Melisany Klosterfrau** to unikalna kompozycja olejków eterycznych wydestylowanych z alkoholu. To kompozycja liści melisy, kłączy omanu, korzenia arcydzięgla, kłączy imbiru, goździków, kłączy galangi, owoców pieprzu czarnego, korzenia goryczki, owocu pomarańczy, kory cynamonowca, kwiatów strączyńca oraz owoców kardamonu. Zażywanie 1 do 3 łyżeczek preparatu rozcieńczonego podwójną ilością wody przywraca spokój wewnętrzny i daje odprężenie. Ten naturalny środek kupimy w aptekach bez recepty. Ceny: 95 ml - ok. 13 zł, 155 ml - ok. 19 zł, 235 ml - ok. 26 zł.

Szybkie i zdrowe przekąski

Jeżeli nie mamy możliwości przygotowania przekąsek w domu, producenci oferują wiele zdrowych przekąsek bez cukru, oleju palmowego i ekstra konserwantów. Tego typu przekąski możesz spokojnie zjeść w przerwie między posiłkami i włożyć dziecku do śniadaniówki. Takim przykładem mogą być **BIO Batony firmy Helpa**. W ich skład wchodzi owoce suszone, orzechy, nadmuchiowane ekspandowane zboża oraz liofilizowane owoce. 100% naturalnych składników, bez dodatku cukru! Producent oferuje batoniki w trzech wariantach smakowych – kakaowy, malinowy i truskawkowy, a kolorowe zwierzątka na etykietach zachęcają też dzieci do jedzenia.



DR N. MED.
TADEUSZ GROCHOWINA
Specjalista pediatra, pulmonolog i medycyny rodzinnej

Aerzoloterapia, Diagnostyka alergologiczna Diagnostyka nawracających infekcji dróg oddechowych

Gabinet Pediatryczny i Pracownia Aerzoloterapii

Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)
Przyjęcia po rejestracji telefonicznej

tel. 61 818-60-57
tel. kom. 602-693-199

„MEDICAL”

Swarzędzkie Centrum Stomatologii

Pełen zakres usług stomatologicznych Ozonoterapia. Piaskowanie zębów. Sedacja. Licówki. Kamera wewnątrzustna. RTG. Znieczulenie komputerowe.

62-020 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 26
tel. 61 817-41-10

Godziny przyjęć:
Pn-Pt 8.00-21.00 So 9.00-14.00

Pot? Stop!



Pocenie się jest naturalne. Reguluje temperaturę organizmu, chroni przed przegrzaniem, pomaga usunąć toksyny. Jednak nieprzyjemny zapach i nadmierne wydzielanie potu mogą uprzykrzyć nam życie. Możemy sięgnąć po prawdziwe antyperspiranty, czyli tzw. blokery potu **Etiaxil**. Są dostępne w kulce, w trzech wariantach. Klasyk **Etiaxil Original** zapewnia ochronę przed poceniem i nieprzyjemnym zapachem dla osób ze średnią nadpotliwością dla skóry normalnej i wrażliwej. **Etiaxil Strong** o najmocniejszej formule to najsilniejszy antyperspirant na rynku dla skóry normalnej przy dużej nadpotliwości. Jego działanie zostało udowodnione klinicznie. Jedną aplikacją zapewnia ochronę przed potem i suchą skórą aż do 5 dni. Najbardziej łagodnym dla skóry delikatnej i wrażliwej przy umiarkowanej nadpotliwości jest **Etiaxil Comfort**. Antyperspirant wystarczy zaaplikować wieczorem na czystą, suchą skórę i zostawić do wyschnięcia, a rano zmyć wodą z mydłem. Każdy zawiera chlorek glinu w alkoholowej bazie, który tworzy warstwę żelu blokującą ujścia kanalików gruczołów potowych. Zapobiega przedostawaniu się na powierzchnię potu – czyli pożywki dla bakterii. Skóra pozostaje więc sucha i świeża nawet do 5 dni, aż żel naturalnie złuszczy się razem z naskórkiem. Wtedy należy powtórzyć aplikację produktu. Cena: 38,99 zł/15 ml.

Twój TYDZIEŃ

MOTORYZACJA

www.twojtydzien.pl

70 lat Toyoty Land Cruiser

W sierpniu mija 70 lat, odkąd Toyota po raz pierwszy zaprezentowała model BJ, znany do dziś pod nazwą Land Cruiser. To najdłużej produkowany samochód Toyoty.



Terenówka na ramie z napędem 4x4 początkowo powstała z myślą o służbach mundurowych, ale szybko zyskała także wśród cywilnych kierowców zasłużoną opinię auta, które poradzi sobie w każdych warunkach, wszędzie dojedzie i zawsze bezpiecznie wróci do domu. Do dziś gama modelowa Land Cruisera się rozrosła, obejmując zarówno modele do ciężkiej pracy, jak i luksusowe terenówki w różnych rozmiarach i wariantach.

Można powiedzieć, że w 1951 roku rozpoczęła się współczesna historia Toyoty. To wtedy marka zaprezentowała swój pierwszy samochód, który jest produkowany do dziś – model Land Cruiser, początkowo znany jako Toyota Jeep BJ. Pierwszy prototyp tego auta został ukończony w styczniu 1951 roku, ale to drugi egzemplarz zasłynął wyczynem, jakiego nie dokonał wcześniej żaden samochód. Terenowa Toyota wjechała w lipcu 1951 roku na szóstą stację szlaku na górę Fuji, udowadniając swoje nadzwyczajne możliwości. Po tym osiągnięciu japońska policja kupiła 289 egzemplarzy BJ, a zaraz potem po nową Toyotę zgłosiły się kolejne służby. Przez pierwsze dwa lata auto było montowane na zamówienie, zaś stała produkcja ruszyła w 1953 roku w fabryce Toyoty Honsya.

W 1954 roku terenówka Toyoty otrzymała nową, znaną do dziś nazwę Land Cruiser. Pomogła jej ona w międzynarodowej ekspansji, która rozpoczęła się wraz z nową generacją, modelem J20, a rozkręciła się na dobre za sprawą Land Cruisera J40.

W ciągu 70 lat Toyota wyprodukowała ponad 10 milionów egzemplarzy swojej

legendarnej terenówki. Zdecydowana większość powstała w Japonii, ale Land Cruiser był w swojej długiej historii montowany także w Ameryce Południowej, Europie, Rosji czy Chinach. Obecnie jest oferowany w około 190 krajach i regionach, a jego roczna globalna sprzedaż sięga 400.000 samochodów.

Do tej pory powstało kilkanaście różnych modeli Land Cruisera oraz mnóstwo wariantów, różniących się rodzajem nadwozia, silnikiem, standardem wyposażenia i przeznaczeniem. Wśród rodzajów nadwozia znajdziemy 3- i 5-drzwiowe SUV-y, kombi, troop carryery, pick-upy oraz auta z miękkim dachem i kabrio. Najbardziej rozpoznawalne modele to obecny na rynku od 1960 do 1984 roku J40, który rozstrawił markę Land Cruisera na świecie, produkowany od 1984 aż do dziś model J70, a także znany z silników V8 i wielokrotnych zwycięstw w Rajdzie Dakar w klasie aut produkcyjnych model 200 oraz łączący świetne właściwości terenowe z wykończeniem i wyposażeniem klasy premium model 150, na niektórych rynkach występujący pod nazwą Prado.

Współczesny Land Cruiser 150 oferowany w Europie jest dostępny jako 5- lub 7-osobowa komfortowa terenówka. Auto o długości 4840 mm można kupić z silnikiem Diesla 2.8 D-4D o mocy 204 KM, sparowanym z manualną lub automatyczną skrzynią biegów. Motor ten zapewnia maksymalny moment obrotowy 420 lub 500 Nm przy niskich obrotach, co ułatwia ruszanie pod górę lub w trudnym terenie. Land Cruiser rozpędza się od 0 do 100 km/h w 9,9 s i zużywa od 9,1 l/100 km paliwa.

STRONY MOTORYZACYJNE: TOMASZ MAŃKOWSKI

Jaguar F-PACE

Od kilku lat można zaobserwować stale rosnącą popularność SUV-ów. Kierowcy pokochali wysokie nadwozia za poczucie bezpieczeństwa, lepszą widoczność i zwiększony prześwit. Jaguar F-PACE to największy model w gamie brytyjskiego producenta. Ma 4,7 metra długości i ponad 2 metry szerokości, a jego prześwit to ponad 21 centymetrów. F-PACE to jeden z największych przedstawicieli swojego segmentu.



Nowy Jaguar F-PACE kryje najnowocześniejsze rozwiązania z zakresu elektroniki i napędów pod elegancką, nieprzeładowaną krzykliwymi akcentami stylizacją. W ten sposób marka trafia do klientów, którzy mają poczucie smaku, zainteresowani są nowinkami technologicznymi i chcą się wyróżnić wybie-

rając samochód, którego często nie spotyka się na ulicach.

Jaguar F-PACE to stylowy, luksusowy SUV o dynamicznych osiągnięciach, który łączy sportowe i lekkie prowadzenie oraz spektakularny wygląd z codzienną praktycznością. W bezkompromisowy sposób łączy w sobie dynamiczny silnik,

hybrydowy napęd, luksusowe wykończenie, innowacyjny system multimedialny, przestronne wnętrze i bezpieczeństwo.

Wnętrze Jaguara F-PACE przeszło rewolucję. Teraz kokpit skupia się jeszcze bardziej na kierowcy, oferuje więcej schowków i możliwość bezprzewodowego ładowania

telefonu. Centralne miejsce zajmuje 11,4-calowy ekran dotykowy z ramką ze stopu magnezu, który służy do obsługi nowego systemu multimedialnego Pivi Pro. Ekran jest trzykrotnie jaśniejszy, a struktura menu umożliwia dostęp do 90% najważniejszych funkcji już po jednym lub dwóch kliknięciach.

Multimedia standardowo oferuje Android Auto oraz Apple CarPlay i umożliwiają jednocześnie podłączenie dwóch telefonów przez Bluetooth. System ma dedykowane źródło zasilania, więc jest gotowy do użycia, gdy tylko kierowca włączy zapłon. Łączność Pivi Pro jest zapewniona przez technologię dual-sim z modemami LTE, umożliwiając systemowi wykonywanie wielu funkcji w tym samym czasie, takich jak strumieniowe przesyłanie multimedialnych i pobieranie aktualizacji bez uszczerbku dla wydajności.

Poczucie ekskluzywności postrawiają wykończenia z matowego drewna i aluminium oraz laserowo docinane atrapy głośników. Wytworną atmosferę we wnętrzu zapewnia pozbawione alergenów i nieprzyjemnych zapachów zjonizowane powietrze. Układ klimatyzacji oferuje teraz filtrację PM2,5, która wychwytuje najdrobniejsze cząsteczki.

RYK JAGUARA

Osiągi i sportowe wrażenia z jazdy gwarantuje szeroka gama silników spalinowych (od dwóch do trzech litrów pojemności i mocą od 163 do 404 KM), z automatyczną, ośmiostopniową skrzynią biegów i

napędem na cztery koła Jaguar All-Wheel Drive z Inteligentną Dynamiką Napędu.

F-PACE dostępny jest także w sportowej wersji SVR z 5-litrowym silnikiem V8 o mocy 550 KM, która rozpędza się do „setki” w zaledwie 4,3 sekundy i może pędzić nawet 283 km/h. Pełnię gamy silnikowej zamyka wersja Plug-IN Hybrid, która gwarantuje zerową emisję spalin w miejskiej jeździe, a w razie potrzeby, pozwoli pokonywać długie dystanse, bez ograniczeń zasięgu, w trybie hybrydowym. Wszystko to bez utraty dynamiki, którą dostarcza zespół napędowy o łącznej mocy aż 404 KM.

Silnik elektryczny zasilany akumulatorem litowo-jonowym (13,6 kWh) wspomaga spalinowy mocą 143 KM. W pełni naładowany F-PACE P400e może przejechać na energii elektrycznej do 53 km. Szybka ładowarka (50 kW DC) uzupełnia energię w zakresie 0 do 80 procent w 30 minut, a z pomocą wallboxu o mocy 7 kW można załadować akumulator od 0 do 80 procent w 2 godziny. Taki napęd pozwala Jagurowi F-PACE P400e PHEV rozpędzać się do setki w czasie 5,3 s.

Dzięki właściwemu rozłożeniu masy i starannie dostrojonej zawieszce F-PACE doskonale prowadzi się nie tylko na autostradach, ale także na krętych, wymagających drogach. Samochód oferuje solidny napęd 4x4, który pozwala mu zapuścić się w niedostępne i ustronne miejsca.

SEAT



Nowy **SEAT**
Leon

Już od 69.900 zł

POL-CAR. Obornicka 150, Suchy Las | T.61 87 32 280 | www.pol-car.seat-auto.pl

Wszelkie informacje zawarte w niniejszej reklamie należy traktować wyłącznie orientacyjnie, gdyż nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego oraz nie są wiążące. Prezentowane informacje nie stanowią zapewnienia w rozumieniu art. 556§2 Kodeksu cywilnego. Firma SEAT dokłada wszelkich starań, aby informacje i dane techniczne zawarte w niniejszej reklamie były zgodne ze stanem faktycznym na dzień publikacji, jednak zastrzega sobie prawo do zmian i pomyłek. W celu uzyskania najnowszych informacji prosimy kontaktować się z Dealerem SEAT POL-CAR. W zależności od wariantu i wersji zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 5,4 l/100 km do 6,2 l/100 km, emisja CO2 od 123 g/km do 140 g/km (dane na podstawie świadectw homologacji typu). Zużycie paliwa i emisja CO2 została określone zgodnie z procedurą WLTP. O szczegóły zapytaj Autoryzowanego Dealera Marki POL-CAR lub sprawdź na stronie www.pol-car.seat-auto.pl.